Wydanie: B.

Cena egzemplarza zł 4
Pobieranie wyższej opłaty jest nadużyciem

ILUSTROWANY KURIER POLSKI

Prenumerata mies. zł 90
wysyłka pod opaską zł 95

Rok IV

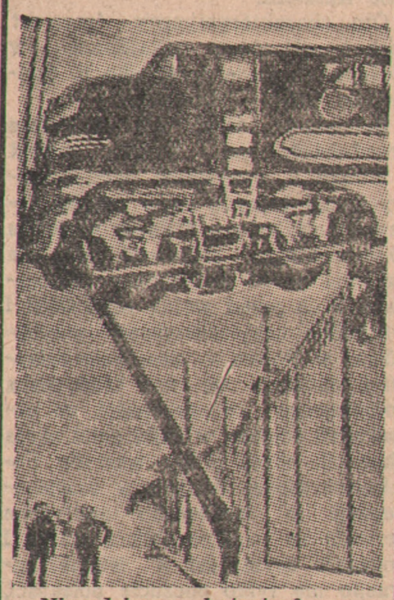
Centrala telefoniczna IKP Bydgoszcz 33-41 i 33-42 — Telefon dla rozmów międzymiastowych 36-00. — Sekretariat redakcji przyjmuje od godz. 10 do 12.

Środa, dnia 18 lutego 1948 r.

Konta: PKO „Zryw" Nr VI-135, PKO IKP Nr VI-140
Konto bieżące: Bank Gospodarstwa Spółdzielczego Bydgoszcz, konto Nr 8086.

Nr 47

Lokomotywa na... słupie telegraficznym



Niecodzienna katastrofa wydarzyła się w Los Angeles, gdzie na wysokim wiadukcie wyskoczyła z szyn lokomotywa pociągu osobowego. Dziwnym zbiegiem okoliczności, po przebiciu bariery, zawisła ona na słupie telegraficznym na wysokości 7 m ponad przebiegającą w dole ulicą. Katastrofa skończyła się więc na strachu, i jak optymistycznie zauważył kierowca lokomotywy — „nie sztuka jeździć, ale sztuka... zatrzymać się w porę"...

Konferencja trzech mocarstw w Londynie
ODROCZONA
O KILKA DNI
natomiast dziś rozpoczynają się rozmowy w Pradze

LONDYN (obsł. wł.). Zapowiadana od dłuższego czasu konferencja, trzech mocarstw, USA Anglii i Francji w sprawie Niemiec, która odbyć się miała w nadchodzący czwartek w Londynie, została niespodziewanie odroczona do poniedziałku 23 bm.

Jako oficjalną przyczynę, która wpłynęła na odroczenie konferencji, podaje się nieobecność ambasadora amerykańskiego w Londynie Douglasa, który bawi obecnie w Waszyngtonie i nie zdążyłby wrócić do Londynu do czwartku.

Wedle doniesień z Paryża, rząd francuski wyraził również zgodę na odroczenie konferencji.

Ustalono, że pierwszym punktem obrad będzie zaproszenie państw Beneluxu na konferencję londyńską.

Nie jest wykluczone, że decyzja o odłożeniu konferencji o kilka dni pozostaje w związku z rozpoczynającą się w dniu dzisiejszym konferencją ministrów spraw zagranicznych trzech państw słowiańskich w Pradze, którzy również obradować będą nad zagadnieniem niemieckim.

Min. Modzelewski przybył do Pragi

PRAGA (obsł. wł.) Do Pragi przybył polski min. spraw zagr. Modzelewski. Weźmie on udział w rozpoczynającej się dziś konferencji Polski, Czechosłowacji i Jugosławii w sprawie Niemiec.

Min. Modzelewskiemu towarzyszą: wicemin. spraw zagr. dr Leszczycki, min. pełn. Olszewski, szef polskiej Misji Wojskowej w Berlinie.

POLSKA a NARÓD FRANCUSKI

Francja po pierwszej wojnie światowej ściągnęła do siebie setki tysięcy Polaków z Westfalii i Nadrenii, przeważnie górników, oraz dalsze dziesiątki tysięcy z kraju, zwłaszcza do prac rolnych. W północnych departamentach Francji powstały wielkie środowiska polskie z polskim rzemiosłem i kupiectwem, z polskimi organizacjami zawodowymi i oświatowymi, z polską prasą i polskim życiem religijnym. Niejednokrotnie rządy francuskie wyrażały się z uznaniem o pracowitości polskiego robotnika, sławiąc jego zalety i jego oddanie sprawom kraju, który przecież nie był jego ojczyzną.

W pierwszym okresie drugiej wojny światowej polski robotnik we Francji, gdy nie było mu dane stanąć do walki z odwiecznym wrogiem niemieckim na ziemiach polskich, pospieszył do szeregów formowanych na ziemi francuskiej, nie bacząc, czy szeregi te były pod polską, czy też pod francuską komendą. Gdy fale hord hitlerowskich zalały całą Francję, robotnik polski zeszedł w podziemie wraz ze swoim [illegible] francuskim. Francuski „Ruch Oporu" w znacznym procencie stanowili Polacy, górnicy spod Lens i z Pas de Calais, oraz robotnicy rolni z południowych i wschodnich departamentów Francji.

Dziś we Francji takich Polaków się aresztuje! Aresztuje się nawet ludzi, którzy byli współzałożycielami francuskiego „Ruchu Oporu", aresztuje się Polaków, posiadających liczne odznaczenia za waleczność i zasługi położone dla Francji. Aresztuje niezgodnie z obowiązującymi prawami francuskimi, jedynie dlatego, że niewygodni są oni dziś tym, którzy w czasie okupacji wysługiwali się Petainom i aprobowali politykę Vichy. Aresztuje się ich, bo takie jest życzenie mocodawców dzisiejszych rządców Francji.

Ostatnie aresztowania Polaków we Francji wywołały zdumienie i oburzenie nie tylko w Polsce, ale i w tych licznych kołach narodu francuskiego, które za przysłowiową miskę soczewicy nie myślą być powolnym narzędziem w ręku imperialistów anglosaskich. Protest rządu polskiego przeciwko tym aresztowaniom, protest poparty przez cały naród polski, znalazł i we Francji poparcie wszystkich kół szczerze demokratycznych i miłujących pokój. Pod presją tych kół, władze francuskie już wypuściły na wolność większość aresztowanych, acz oddały ich pod dozór policyjny, co jest dalszym naruszeniem praw francuskich. Piętnując ostro bezprawie dzisiejszego reżimu francuskiego wobec Polaków, niezależna prasa francuska domaga się od swego rządu udzielenia satysfakcji tym, których skrzywdzono. Aresztowanie zasłużonych dla Francji Polaków tylko dlatego, że tego chcieli zaoceaniczni mąciciele pokoju światowego, to nie tylko rażąca niesprawiedliwość — to i policzek, wymierzony przez rząd francuski własnemu narodowi — narodowi o wspaniałych tradycjach i pięknych kartach wyzwoleńczych ruchów społecznych. Francja słynęła w swych dziejach z gościnności, udzielając prawa azylu wszystkim bojownikom o wolność, także nam Polakom po wszystkich naszych klęskach narodowych i nieszczęsnych powstaniach.

Za to, co się w tej chwili dzieje

Tylko współpraca gospodarcza może ugruntować pokój
Oświadczenie ministra Massaryka

PRAGA (obsł. wł.). Min. spraw zagr. Czechosłowacji — Massaryk oświadczył wczoraj, iż nie wierzy, aby dojść mogło do wojny, mimo, iż stosunki w świecie nie układają się zadowalająco.

Chyba żaden mąż stanu — stwierdził dalej Massaryk — nie jest zdania, iż problemy międzynarodowe dadzą się rozwiązać przy pomocy wojny atomowej. Jedyną drogą do utrwalenia pokoju i trwałym pomostem między poszczególnymi narodami może być tylko szeroko pojęta współpraca gospodarcza.

USA żądają baz w Syrii i Libanie

SOFIA (PAP). W dzienniku „Izgrew" ukazał się artykuł, który stwierdza, że z każdym dniem występują coraz wyraźniej drapieżne apetyty imperializmu amerykańskiego na Bliskim Wschodzie. „Dowiadujemy się z Syrii z wiarogodnych źródeł — pisze dziennik bułgarski — że na początku br. Departament Stanu zawiadomił rządy Libanu i Syrii, iż Stany Zjednoczone gotowe są udzielić tym państwom pożyczki po 100 milionów dolarów pod warunkiem, że fundusze pochodzące z pożyczki wydatkowane będą zgodnie ze wskazówkami Departamentu Stanu głównie na cele wojskowe.

ERNA SACK w klasztorze

CITTA DEL VATICANO (Obs wł.). W sferach artystycznych całego świata, jak niemniej i w sferach kościelnych wywołała olbrzymie wrażenie wiadomość o wstąpieniu do klasztoru słynnej śpiewaczki Erny Sack.

Jak wiadomo, Erna Sack była słusznie ceniona jako najpiękniejszy sopran świata. Czystość i bogata skala jej głosu nie mają dziś równych sobie wśród znanych śpiewaczek. (W)

Wobec sukcesów wojsk gen. Markosa panika w Atenach
Nie rozproszy jej votum zaufania

ATENY (PR) W związku z ostatnimi sukcesami greckiej armii demokratycznej oraz zaatakowaniem Salonik przez wojska powstańcze, w Atenach zapanowała panika.

Jak stwierdził gen. Markos armia demokratyczna opanowała de facto 70 proc. obszaru Grecji. Zwolennicy rządu stanowią większość jedynie jeszcze w większych miastach i ich okręgach. W związku z tym posłowie prawicowi złożyli wniosek o natychmiastowe zwołanie tajnej konferencji. Bezpośrednim następstwem tego kroku będzie zażądanie przez rząd votum zaufania na najbliższym posiedzeniu parlamentu.

Śmierć kardynała

RZYM (obsł. wł.). W Rzymie zmarł jeden z najstarszych kardynałów świętego kolegium, kardynał di Belmonte. Zmarły piastował swój urząd w kolegium w kadencji 5 papieży.

Niebieskie kwiaty „zakwitły" w Czechosłowacji
Policja je wypleni

PRAGA (PAP) Organa czechosłowackiej policji są na tropie tajnej niemieckiej organizacji hitlerowskiej działającej w Czechach północnych. Organizacja ta, utworzona pierwotnie pod nazwą „Edelweiss Piraten" występuje pod nazwą BBB — Bund der Blauen Blumen (Związek niebieskich kwiatów). Celem jej jest szerzenie propagandy wywrotowej w Czechosłowacji, podpalanie fabryk i ważniejszych obiektów przemysłowych, oraz organizowanie na pograniczu nielegalnego handlu

Czy strzyżenie owiec i kóz
jest jedynym zajęciem ameryk. generała?

KAIR (PR) Do Kairu przybył szef amerykańskiej misji wojskowej z Grecji Mimo oficjalnego oświadczenia, że przybył on do północnej Afryki celem nadzorowania wysyłki owiec i kóz dla Grecji, utrzymuje się, że prawdziwym celem jego wizyty to inspekcja lotniska pod Tripolisem, odbudowanego ostatnio przez Amerykanów. Lotnisko to dowództwo amerykańskie zamierza przekształcić w bazę wszelkiego rodzaju dostaw dla greckich wojsk rządowych.

Mars zdekonspirowany?
Astronomowie zamierzają w bież. tygodniu ustalić czy istnieje życie na Marsie

NOWY JORK (PAP) Grupa astronomów z uniwersytetu w Chicago mo przeprowadzić w bież tygodniu szereg doświadczeń, mających ustalić, czy na Marsie istnieje życie roślinne i zwierzęce.

W tym tygodniu Mars znajdzie się w „najmniejszej" odległości od ziemi, która wynosi ponad 100 milionów km Obserwatorium Mac Donald w Port Davis zostało specjalnie wyekwipowane dla przeprowadzenia doświadczeń Na planetę Mars wysłane zostaną specjalne promienie elektryczne i uczeni mają nadzieję, że sposób, w jaki będą one wchłaniane lub odbijane przez pewne plamy istniejące na planecie pozwoli im ustalić, czy plamy te są roślinnością, czy też nie Analogiczne doświadczenia były już niejednokrotnie podejmowane, jednakże przyrządy elektryczne, wysyłające promienie podczerwone, są tym razem o wiele czulsze i bardziej precyzyjne. Dlatego też uczeni przywiązują wielką wagę do wyników doświadczeń, mających się odbyć w tym tygodniu w Port Davis.

Strajki w Belgii

BRUKSELA (PR) Fala strajków w Belgii rozszerza się na teren całego kraju. Ogółem strajkuje już obecnie 175 tys. robotników. Ponadto do strajku przyłączyli się również robotnicy belgijscy zatrudnieni w kopalniach w północnych departamentach Francji.

Czworaczki tym razem w USA u pp. Zawadów

NOWY JORK (PAP) W miejscowości Watrobe w Pensylwanii 25-letnia Barbara Zawada powiła czworaczki — 3 dziewczynki i jednego chłopca.

Czworaczki miały przyjść na świat dopiero w kwietniu, lecz wskutek komplikacyj musiano zastosować cesarskie cięcie, by uratować życie matki i niemowląt. Mimo ciężkiej operacji matce i dzieciom nie grozi niebezpieczeństwo.

Premier duński dementuje

KOPENHAGA (obsł. wł.). W związku z wiadomościami, iż Amerykanie przekształcają wyspę Anholt na bazę wojskową, premier Danii złożył oświadczenie, iż wiadomości te są nieprawdziwe.. Na wyspie projektuje się co prawda budowę hotelu i ewentualnie lotniska dla usprawnienia komunikacji z resztą kraju, jednak nie ma to nic wspólnego ze strategią wojskową.

we Francji, nie winimy narodu francuskiego. Naród francuski, zbiedzony przez wojnę, skłócony wewnętrznie i rządzony przez ulegających „brzęczącym argumentom“ przywódców politycznych, nie znajduje jeszcze dość sił, aby czynnie zaprotestować przeciwko spychaniu go w przepaść z wyżyn mocarstwowych. Nadejdzie atoli dzień, kiedy naród francuski nawiąże do wielkich dni swojej historii i przywróci Francji prawdziwe rządy ludowe, niesprzedajne i niewysługujące się imperialistom anglosaskim i nowojorskim potentatom finansowym.

Ruch nasz, ruch chrześcijańsko-społeczny, szczególnie boleje nad tym, co w ostatnich dniach zadraźniło stosunki polsko-francuskie. Jako ruch, z którego szeregów wyszła większość emigracji polskiej we Francji, i jako ruch zdecydowanie antyniemiecki, piętnując ostatnie pociągnięcia władz francuskich wobec naszych rodaków, wyrażamy przekonanie, że naród francuski nie ścierpi długo u siebie stosunków, niezgodnych z honorem wielkiego narodu.

W interesie Polski i wszystkich państw słowiańskich — leży silna Francja jako przeciwwaga Niemiec od zachodu, ale Francja niepodległa, nie znajdująca się na służbie wielkiego kapitału i notorycznych burzycieli pokoju światowego. Z taką Francją naród polski zawsze znajdzie wspólny język i wspólną płaszczyznę działania.

Pierwszy transport repatr.antów

LUBEKA (obsł. wł.). Po 3-miesięcznej przerwie zimowej wznowiono znów repatriację Polaków ze strefy brytyjskiej w Niemczech. W ub. wtorek opuścił port lubecki pierwszy statek, mający na swym pokładzie 550 repatriantów.

Sukces Marusarza w Spindlerowym Młynie

PRAGA. W dalszym ciągu międzynarodowych zawodów narciarskich w Spindlerowym Młynie odbył się konkurs skoków otwartych, w którym Stanisław Marusarz ze skokami 64, 64, 71 m. uplasował się na piątym miejscu, ulegając tylko Norwegom. B. Ruudowi, Huelowi, Tharalsenowi i Eiklidowi. Z innych Polaków Tajner zajął jedenaste miejsce, a Krzeptowski trzynaste miejsce.

Tajne dokumenty odsłaniają egoistyczną i zakłamaną politykę Anglosasów

Dlaczego Związek Radziecki zawarł pakt o nieagresji z Niemcami?

Publikujemy poniżej dalszą treść dokumentów, ogłoszonych przez Radzieckie Biuro Informacyjne, a przedstawiających rolę W. Brytanii, Francji i Stanów Zjedn. w rozwoju agresji niemieckiej.

MOSKWA (PAP) W trakcie rozmów radziecko-brytyjskich w 1939 r. rząd radziecki przedstawił dalsze swoje propozycje w sprawie paktu radziecko - brytyjsko - francuskiego, przewidujące wzajemną pomoc w wypadku agresji przeciwko jednemu z kontrahentów, lub przeciwko krajom położonym między Morzem Czarnym, a Morzem Bałtyckim we Wschodniej Europie łącznie z państwami bałtyckimi.

Wielka Brytania przedstawiła w odpowiedzi kotrpropozycję, która przewidywała jednostronną deklarację Związku Radzieckiego w sprawie gotowości ZSRR okazania pomocy Wielkiej Brytanii i Francji, gdyby te kraje zostały wciągnięte w wojnę w skutek wykonania swych zobowiązań. (Zobowiązania te dotyczyły Belgii, Polski, Rumunii, Grecji i Turcji).

I tym razem Związek Radziecki miał przyjąć na siebie zobowiązania, nie otrzymując zapewnienia, że Wielka Brytania i Francja ze swej strony okażą pomoc Związkowi Radzieckiemu. lub republikom bałtyckim.

Radzieckie Biuro Informacyjne stwierdza, że wszystkie propozycje brytyjskie wynikały z zasady nierówności i sprzeczne były z godnością niezależnego państwa.

Propozycje brytyjskie wskazywały niedwuznacznie Berlinowi, że w wypadku ataku na Zw. Radziecki, W. Brytania i Francja zachowają neutralność, o ile tylko uderzenie na Zw. Radziecki nastąpi przez kraje bałtyckie.

Polska — narzędziem polityki angielskiej

Rokowania między ZSRR, a W. Brytanią i Francją, uległy dalszym komplikacjom wskutek oświadczenia ambasadora polskiego w Moskwie Grzybowskiego. Ambasador polski podał do wiadomości, że Polska nie zawrze paktu wzajemnej pomocy ze Zw. Radzieckim. Przedstawiciel polski mógł — rzecz oczywista — złożyć takie oświadczenie jedynie i tylko za wiedzą i aprobatą kół rządzących W. Brytanii i Francji.

W tym stanie rzeczy Mołotow oświadczył przedstawicielom W. Brytanii i Francji, że propozycje ich nie wskazują na to, że W. Brytania i Francja poważnie traktują sprawę paktu z ZSRR.

Okazało się później, że Londynowi i Paryżowi były raczej potrzebne rozmowy o pakcie, niż sam pakt. Nic dziwnego, że rokowania ciągnęły się w nieskończoność.

Radzieckie Biuro Informacyjne zwraca uwagę na charakterystyczny fakt, że w imieniu W. Brytanii występowały w Moskwie osoby o drugorzędnym znaczeniu nie mając żadnych pełnomocnictw, podczas gdy w rokowaniach z Hitlerem brał udział sam premier Chamberlain.

Radzieckie Biuro Informacyjne dodaje, że misja wojskowa ZSRR uważała, że pomoc ZSRR będzie możliwa jedynie w wypadku, jeżeli Polska zgodzi się na przepuszczenie wojsk radzieckich przez swoje terytorium. Rząd polski w odpowiedzi zaznaczył, że nie przyjmie pomocy wojskowej od Zw. Radzieckiego, podkreślając w ten sposób, że obawia się bardziej wzmocnienia ZSRR niż agresji hitlerowskiej. Radzieckie Biuro Informacyjne zaznacza, że stanowisko Polski poparli członkowie misji brytyjskiej i francuskiej.

Podwójna gra

Podczas rokowań Anglicy oświadczyli, że w wypadku agresji mogą wystawić śmiesznie małą ilość wojska, a mianowicie 5 dywizji piechoty i jedną dywizję zmotoryzowaną, podczas gdy Zw. Radziecki wyraził gotowość wysłania na front 136 dywizji, 5 tysięcy średnich i ciężkich dział, 10 tysięcy czołgów tankietek, przeszło 5 tys. samolotów bojowych itd. W tym stanie rzeczy nic dziwnego, że brytyjsko - francusko - radzieckie rokowania zakończyły się fiaskiem. Niepowodzenie pertraktacji tych nie było przypadkowe. W. Brytania i Francja prowadziły podwójną grę.

Równocześnie z jawnymi pertraktacjami w Moskwie toczyły się bowiem zakulisowe rokowania z Niemcami, do których przywiązywano w Londynie i Paryżu znacznie większe znaczenie niż do rozmów moskiewskich.

Dokumenty zdobyte przez wojska radzieckie w Niemczech odsłaniają szczegóły rozmów niemiecko-brytyjskich, które prowadził wysłannik Hitlera Wohltat z min. Hudsonem i doradcą Chamberlaina — Wilsonem w czerwcu 1939 roku w Londynie.

Sprawa Gdańska

Ambasador Niemiec w Londynie Dirksen w swym sprawozdaniu podkreślił, że w wypadku podpisania paktu o nieagresji i paktu o interwencji przedstawiciele Anglii przyrzekli cofnąć gwarancje udzielone Polsce. Sprawę Gdańska i korytarza Anglicy gotowi byli — po zawarciu porozumienia niemiecko - brytyjskiego pozostawić Niemcom do rozwiązania sam na sam z Polską. Anglicy przyrzekli nie interweniować w tych sprawach.

W tym stanie rzeczy nie ulegało już żadnej wątpliwości, że W. Brytania i Francja nie tylko nie podejmowały żadnych poważnych kroków, zmierzających do wstrzymania agresji niemieckiej, lecz wręcz przeciwnie przy pomocy tajnych machinacji usiłowały skierować hitlerowskie Niemcy przeciwko ZSRR.

ZSRR zawiera pakt z Niemcami

W tym stanie rzeczy rząd radziecki zmuszony był zawrzeć z Niemcami układ o nieagresji.

Decyzja ta w ogromnej mierze stworzyła warunki sprzyjające pomyślnemu zakończeniu drugiej wojny światowej dla Związku Radzieckiego i wszystkich wolność miłujących narodów.

Radzieckie Biuro Informacyjne zaznacza, że St. Zjednoczone nie tylko nie przeciwstawiały się zgubnej polityce W. Brytanii i Francji, lecz przy każdej okazji popierały ją. Finansiści amerykańscy zdawali sobie sprawę z tego, że wojna w Europie oznacza zwiększenie ich zysków.

Podobnie jak w 1918 r. Zw. Radziecki zmuszony był z powodu wrogiej polityki mocarstw zachodnich zawrzeć pokój z Niemcami w Brześciu — tak w roku 1939 Zw. Radziecki zmuszony był przyjąć propozycje niemieckie w sprawie układu z powodu wrogiej polityki W. Brytanii i Francji.

** W DNIU 15 bm. odbył się w Katowicach pierwszy po wojnie zjazd nauczycieli członków Stronnictwa Ludowego województwa śląsko-dąbrowskiego. Na zjazd przybyło z górą 1000 nauczycieli ze wszystkich powiatów Śląska Opolskiego, Górnego i zagłębia dąbrowskiego.

Z dnia

Proces Kasznicy et consortes

— Czy oskarżony wiedział, że nasze tajemnice państwowe będą służyły obcym mocarstwom?

— Tak jest.

— Czy oskarżony wiedział, że ma teriał ten będzie wykorzystany na niekorzyść Polski?

— Wiedziałem.

— Czy była to działalność szpiegowska?

— Tak.

— A więc tego rodzaju działalność oskarżonego miała charakter zdrady narodowej? — formułuje usłyszane odpowiedzi prokurator.

— Formalnie biorąc, tak — potakuje Kasznica.

Oto charakterystyczny fragment zeznań głównego oskarżonego w głośnym procesie przeciwko b. działaczom ONR — Kasznicy.

Działalność ONR już w Polsce przedwrześniowej budziła wstręt i odrazę u wszystkich ludzi uczciwych, dla których hasło miłości Ojczyzny nie było w żadnym wypadku równoznaczne z pojęciami, jakie mu usiłował nadać zoologiczny nacjonalizm. T co przed wojną robił ONR i wszystkie nacjonalistyczne przybudówki w Polsce — oznaczało całkowite staczanie się tego środowiska politycznego ku przepaści, co potwierdził dopiero w całej pełni okres okupacji, okres próby wartości Polaka-człowieka. Właśnie w czasie okupacji to środowisko polityczne zerwało ze swojego oblicza maskę i pokazało czym jest w istocie: zatraciło nie tylko poczucie polskości, ale i człowieczeństwa. Towarzyszyła temu środowisku zdrada najżywotniejszych interesów narodowych. Nie cofało się ono nawet przed zbrodnią. Ofiarami padali nie tylko przeciwnicy polityczni, ale również dawniejsi towarzysze partyjne, którzy nie mogli w swoim sumieniu pogodzić tych metod. Po wojnie, w wolnej Ojczyźnie, nic nie zmieniło się w postępowaniu tych ludzi. Przeciwnie, zeszli na samo dno upodlenia... jak o tym świadczy jaskrawo proces Kasznicy et consortes.

Śledźmy ten proces. Poznajmy prawdę, choćby ona była najbardziej bolesną.

A. T.

Konferencja w Pradze

Zwołana na dzień dzisiejszy do Pragi konferencja ministrów spraw zagranicznych Polski, Czechosłowacji i Jugosławii, której tematem będzie określenie wspólnego stanowiska tych trzech państw w sprawie Niemiec, wywołała w świecie politycznym zrozumiałe wrażenie tym bardziej, że niemal w tym samym terminie zbierają się w Londynie przedstawiciele Francji, Anglii, USA oraz państw Beneluxu również w celu omówienia sprawy niemieckiej. (Konferencja londyńska została w ostatniej chwili, jak o tym donosimy na innym miejscu, odłożona do poniedziałku 23 bm.).

Prasa polska komentując doniesienie o zwołaniu konferencji praskiej, stwierdza zgodnie, że konferencja ta jest naturalnym następstwem stanu rzeczy, wywołanego przez mocarstwa anglosaskie jednostronnymi decyzjami w sprawie Niemiec, prowadzącymi do wytworzenia sytuacji powodującej głębokie zaniepokojenie opinii publicznej wschodnich sąsiadów Niemiec.

Polska, Czechosłowacja i Jugosławia, te trzy kraje, które nie tylko w ostatniej wojnie światowej, ale na całej przestrzeni minionych wieków, narażone były w pierwszym rzędzie na agresję niemiecką i doznały największych zniszczeń, które i w przyszłości narażone będą na nowe niebezpieczeństwo niemieckie, zdecydowały rozważyć wspólnie, na tle ostatnich wydarzeń międzynarodowych i posunięć polityki angloamerykańskiej zmierzającej do odbudowy Niemiec, sytuację i ustalić wspólną linię postępowania we wszystkich kwestiach dotyczących zagadnienia niemieckiego.

Podobnie ocenia konferencję 3-ch ministrów w Pradze prasa czeska, stwierdzając, że państwa słowiańskie są przede wszystkim powołane do wypowiedzenia swych poglądów na rozwój Niemiec i do trwania na straży bezpieczeństwa Europy i świata przed ewentualnym powtórzeniem się agresji niemieckkiej. „Pravo Lidu“ wyraża również nadzieję, że na konferencji tej poruszony zostanie projekt Jugosławii, zmierzający do stworzenia wspólnego frontu małych państw słowiańskich w sprawie niemieckich odszkodowań wojennych.

Konferencja w Pradze odbiła się również echem na łamach prasy brytyjskiej. „Times“ pisze, że rząd polski jest zdania, iż zarówno Polska, jak i Czechosłowacja i Jugosławia powinny odegrać bardziej czynną rolę w opozycji wobec polityki Anglosasów w Niemczech. Dalej cytuje „Times“ wypowiedź przedstawiciela rządu Czechosłowacji, stwierdzającą, że układ poczdamski stanowi najlepszą gwarancję bezpieczeństwa Czechosłowacji, a granice Polski na Odrze i Nysie mają dla Czechosłowacji zasadnicze znaczenie.

Podczas, gdy wschodni sąsiedzi Niemiec ustalać będą swe stanowisko wobec Niemiec pod kątem widzenia utrwalenia pokoju światowego i zabezpieczenia swych granic przed nową agresją niemiecką, zachodni sąsiedzi Niemiec, Francja i państwa Beneluxu, nie reprezentują już własnej, niezależnej linii politycznej. Narody tych państw, byłych ofiar niemieckiego imperializmu, są wprawdzie przeciwne wskrzeszeniu Niemiec imperialistycznych. Natomiast ich rządy, uczestniczące w planie Marshalla, przytakują polityce amerykańskiej, jakkolwiek jest niebezpieczna dla ich krajów. Jedynie rządy państw słowiańskich są wyrazem opinii swoich narodów. Nie mają one związanych rąk, jak zachodni sąsiedzi Niemiec, i mogą otwarcie wypowiadać się w tej sprawie. Wyrazem tego jest konferencja trzech słowiańskich ministrów

W. J.

TABELA WYGRANYCH 52 LOTERII

2-gi dzień ciągnienia 2-gie klasy

Wygrana 500.000 zł padła na Nr 32843 w Poznaniu.

Wygrane po 100.000 zł na Nr Nr 11748 29505 35248 58768 62255.

Wygrane po 50.000 zł na Nr Nr 1019 9648 12995 14546 17193 26477 27292.

Wygrane po 20.000 zł na Nr Nr 8725 9212 9515 15996 29333 35442 35906 38958 40556 47789 48702 55338 62098 75306 75565 75672 76636.

Wygrane po 10.000 zł na Nr Nr 279 4442 5152 5376 7315 8534 9300 12393 14645 16156 16812 23347 29077 31761 32893 32962 33909 34161 34379 34588 40045 41137 43677 43793 48135 49822 52404 54966 55847 58355 59635 61654 62150 62949 64087 72166 72600 75063 75297 76840 77570 78732.

Wygrane po 4.000 zł na Nr Nr 44 287 451 1004 1358 388 1505 1823 2589 802 3202 739 805 4010 458 5211 270 449 890 6031 7030 044 069 164 746 874 9271 10237 404 629 792 894 11072 401 877 12422 941 13114 192 676 831 14113 287 824 863 15076 088 789 16397 17512 18584 889 985 19035 048 247 776 20966 21170 174 22390 860 23209 24168 229 854 25033 153 345 673 815 27258 556 841 28086 379 446 29315 352 30535 802 31175 493 631 32227 246 379 675 676 767 34643 672 858 869 35043 071 113 142 271 36036 373 079 37033 241 264 900 920 38244 579 39686 40054 776 41577 807 43035 301 427 44302 45383 46241 670 957 982 47205 253 852 48023 281 603 717 49533 50002 439 51017 583 911 52491 568 573 793 908 976 53198 656 54166 421 446 806 850 55145 316 892 56064 827 965 57566 784 881 58031 772 59118 273 281 302 553 960 60346 347 375 824 866 62132 614 83 984 63011 373 721 981 64139 314 65420 66293 497 520 634 763 916 67047 376 68030 797 69631 70614 71620 839 72156 629 721 73139 74398 491 771 75057 500 943 76592 787 795 77083 550 598 726 78032 048 793 79285 415 431.

Dalszy ciąg wygranych po 1.000 zł z 1-ego dnia ciągnienia.

33013 131 235 49 545 46 58 633 768 883 99 34102 74 202 301 50 78 410 21 39 731 38 92 803 39 939 35014 56 62 159 453 54 99 596 670 735 65 93 831 61 36053 162 259 402 7 59 508 42 45 50 92 99 815 919 64 37091 181 230 363 535 55 603 19 58 77 80 772 806 57 8 76 90 9 83 38010 127 41 337 504 26 692 700 891 901 39069 325 495 520 45 605 23 62 808 905 9 78 40101 30 515 31 671 809 27 66 982 41053 100 73 226 57 300 62 416 512 42 90 609 84 878 940 53 42056 326 410 13 72 3 503 609 93 822 80 43021 56 252 6 348 403 78 92 528 82 998 44042 77 119 84 383 88 425 547 612 697 750 4 63 8 804 23 45003 59 60 139 71 290 373 420 49 86 528 31 671 702 27 32 3 7 95 816 947 46016 79 233 305 12 59 69 400 404 40 561 604 744 68 827 928 47162 256 355 477 587 634 73 90 721 842 80 8 950 48081 211 317 80 641 950 74 81 49060 90 161 224 338 54 63 409 541 50 633 715 820 966. 50023 78 107 43 64 281 351 89 549 727 63 845 97 914 57 51128 249 62 72 89 439 500 79 88 777 805 32 981 93 52254 67 355 94 636 63 723 803 77 913 38 53043 91 116 34 203 21 304 38 60 411 12 514 700 812 49 79 931 74 86 54214 77 83 319 402 26 66 517 603 67 713 98 852 915 55005 52 125 89 203 46 57 309 409 83 553 66 81 715 87 874 7 98 930 56063 104 8 74 5 94 240 54 307 24 440 666 710 38 81 91 815 90 53 98 57008 144 359 405 533 44 969 58239 50 311 83 508 10 20 629 38 97 787 802 62 915 19 75 9 59033 68 163 249 53 74 328 430 50 545 51 728 870 911 53 60062 107 207 42 4 317 475 592 629 37 728 820 39 56 9 68 88 9 61148 86 204 77 307 26 47 400 38 65 86 770 3 859 987 62074 82 116 25 211 355 80 90 423 96 626

Dalszy ciąg wygranych po 1000 zł podany będzie jutro

Port szczeciński w 1948 r.

Wielka rozbudowa urządzeń portowych

1500.000 ton węgla eksportowego przez Szczecin

Korespondencja własna Ilustrowanego Kuriera Polskiego

Szczecin, w lutym.

Z dniem 1 marca Centrala Zbytu Produktów Przemysłu Węglowego — Dział Przeładunków Morskich w Szczecinie — przejmie na terenie portu szczecińskiego wszystkie nabrzeża węglowe. Jedynie nabrzeże „Huk" pozostanie w eksploatacji Państwowej Żeglugi na Odrze, która dotychczas zajmowała się eskportem węgla przez Szczecin.

Do nabrzeży węglowych portu szczecińskiego poza wyżej wspomnianym „Hukiem" należą nabrzeża: „Kaszubskie", „Górnośląskie" i „Arsenał".

Na nabrzeżu Kaszubskim pracują obecnie dwa dźwigi 5-tonowe; jeden mostowy i jeden portalowy. Nabrzeże Górnośląskie wyposażone jest w jeden dźwig 3,5-tonowy i jeden 2,5-tonowy. Najmłodsze nabrzeże „Arsenał" posiada 5 dźwigów drobnicowych o przeciętnej zdolności udźwigowej 2—3 ton. Dźwigi na „Arsenale" nie są specjalnie przystosowane do przeładunku węgla, jednak w bardzo znacznym stopniu ułatwiają pracę, która w początkowym okresie po uruchomieniu tego nabrzeża odbywała się ręcznie. Robotnicy za pomocą drewnianego koryta wsypywali węgiel z wagonu wprost do luku statku. Dzisiaj dzięki posiadaniu kilku dźwigów „Arsenał" bije już rekordy pod względem szybkości przeładunku.

W przyszłości Centrala Zbytu Produktów Przemysłu Węglowego przewiduje wykorzystanie dla celów przeładunku węgla portu w Świnoujściu oraz uruchomienie nabrzeża Duńczycy (Starówki) w porcie szczecińskim. Centrala nastawiona jest przy obecnie istniejących urządzeniach przeładunkowych na przerzucenie przez Szczecin w bieżącym roku 1.500.000 ton węgla eksportowego.

W celu zwiększenia zdolności przeładunkowej Szczecina poczynione zostaną w okresie najbliższych dwóch lat, tzn. 1948 i 1949 r., bardzo poważne inwestycje na terenie portu. W pierwszym rzędzie Szczecin otrzyma 10 dźwigów portalowych o udźwigu 7 ton, wykonanych przez huty czeskie. Sześć z nich ustawionych będzie na nabrzeżu Kaszubskim I, a cztery dalsze na Kaszubskim III. Nabrzeże powyższe w chwili obecnej jeszcze nie istnieje, a na miejscu gdzie powstanie, rozlewają się szerokie bagniska. Przystąpiono już jednak do wielkich prac przy których zatrudniona jest znaczna ilość robotników. Na miejscu dzisiejszych bagiennych rozlewisk stanie nowe, dobrze wyposażone nabrzeże węglowe, które przeładuje rocznie setki tys. ton. Dziś wre tam praca. Lekka zima pozwala na prowadzenie robót bez przerwy. Na potężnych betonowych palach zbudowane będzie nabrzeże, a na nim staną ciężkie dźwigi węglowe.

Oprócz czterech czeskich dźwigów nabrzeże Kaszubskie I wyposażone zostanie w wywrotnicę wagonową. Resztki zatopionej przez Niemców wywrotnicy wydobyte zostały przez 100-tonowy dźwig pływający jesienią ubiegłego roku z jednego z kanałów portowych. Huty nasze dorobią zniszczone części konstrukcji i zmontowana wywrotnica stanie u wejścia do kanału Kaszubskiego. Na wschodnim nabrzeżu kanału Kaszubskiego ustawione będą dwie wywrotnice wagonowe z Polic pod Szczecinem. Na specjalnie wybudowanym pirsie stanie nowoczesny o ogromnej wydajności taśmowiec amerykański. Statki podpływać będą z obydwóch stron pirsu, a taśmowiec ładować będzie na zmianę węgiel do jednego lub drugiego. **Urządzenie to pozwoli na przeładowanie rocznie około 2.500 tys. ton węgla**

Nabrzeże Górnośląskie wyposażone będzie w 3 dźwigi, które zostaną przeniesione z Kaszubskiego I; dwa pracujące już obecnie i jeden, który zostanie dopiero uruchomiony.

Na nabrzeżu „Huk" pracują obecnie 4 dźwigi. Jeden duży mostowy i 3 mniejsze. W ramach nowych inwestycyj portowych zostanie tam zainstalowany silny dźwig portalowy o udźwigu 7,5 ton. Konstrukcję dźwigu wykonuje polska huta „Zgoda".

W bieżącym i następnym roku oprócz inwestycyj na nabrzeżach wykonane zostaną poważne prace przez Urząd Morski, zmierzające do pogłębienia portu, jak również przez Dyrekcję Kolei w Szczecinie. Te ostatnie mają na celu rozbudowanie sieci torów kolejowych na terenie portu, budowę nowego parku przyjęciowego i warsztatów naprawczych. **Realizacja ich pochłonie potężną sumę 1 miliarda 800 milionów złotych.**

Wszelkie inwestycje, które wykonane będą w porcie szczecińskim mają na celu zwiększenie zdolności przeładunkowej portu, by w 1949 r. zgodnie z Narodowym Planem Gospodarczym Szczecin przerzucił 8 milionów ton różnych towarów. **Bogusław Piskorski.**

Statek duński zatonął

GDYNIA (PAP). Statek duński, który niedawno opuścił z ładunkiem 2.500 ton węgla port gdyński, zatonął w czasie sztormu w pobliżu Holandii. Załoga statku została uratowana przez statek holenderski.

Rozbudowa Inst. Głuchoniemych w Warszawie

WARSZAWA (PAP). W Instytucie dla Głuchoniemych i Ociemniałych w Warszawie trwają obecnie prace remontowe. W bież. roku odbudowane będą obie oficyny i front. Już obecnie w odbudowanym skrzydle czynnych jest wiele warsztatów: koszykarski, szczotkarski i dziewiarski dla ociemniałych oraz krawiecki, szewski, introligatorski i ogrodniczy dla głuchoniemych. Ponadto grupa ociemniałych szkoli się na masażystów.

W następnym roku wybudowany będzie na parceli przylegającej do Instytutu budynek na internaty.

„Smok" rozpocznie pracę w porcie szczecińskim

SZCZECIN (PAP). Po ukończeniu robót uzupełniających na holowniku ratowniczym „Smok" jednostka ta już w końcu lutego przybędzie do bieżących prac przy oczyszczaniu portu szczecińskiego, rejonu dolnej Odry i Świnoujścia. „Smok" jest wyposażony w warsztaty ślusarskie, kowalskie, mechaniczne i inne, tak, że pod względem technicznym będzie samowystarczalny. Jest on zaopatrzony w liczne pompy motorowe zakupione w Anglii, z których jedna o średnicy 12 cali zdolna jest usunąć z zatopionej jednostki 800 ton wody na godzinę.

Z anglosaskiej polityki okupacyjnej

Wojsko poszukuje ukrytej żywności

W tej chwili anglosaskie władze okupacyjne wysłały w teren liczne ekipy kontrolne w celu stwierdzenia ukrytych zapasów żywności. Zwłaszcza wieś przeszukiwana jest za żywnością. Niemniej liczne rewizje przeprowadza się po miastach, gdzie handlarze czarnorynkowi zmagazynowali wielkie zapasy produktów wiejskich, by je drogo spieniężyć na przednówku.

Wszystko to jednak na nic! Niemcy, jak dotąd, umieli zręcznie obejść zarządzenia okupacyjne. Ci sami Niemcy, którzy posłusznie wykonywali najdrastyczniejsze zarządzenia Hitlera, dla anglosaskich władz okupacyjnych nie mają wielkiego respektu.

Sprawa ta rozpatrywana będzie na najbliższym miesięcznym posiedzeniu komitetu międzyministerialnego premierów niemieckich, któremu przewodniczyć będą gen. Clay i gen. Robertson. Omówione będą m. in. również ustawy oraz środki i kroki celem bardziej sprężystego zinwentaryzowania zapasów żywnościowych w gospodarstwach i domach niemieckich. Obaj gubernatorowie rozważają już teraz możliwość udziału w tej akcji wojsk okupacyjnych. Wysyłane w teren mają być całe kompanie i bataliony wojsk angielskich i amerykańskich. Żywność jest i musi się znaleźć! — oświadczają gubernatorowie anglosascy.

I na Niemców jest rada. Trzeba się do nich tylko inaczej ustosunkować. Potrzebne są wobec nich mocniejsze argumenty. Nie bratać się z nimi i nie litować nad nimi, bo to Niemcy poczytują za słabość, a ze słabym się nie liczą. Im imponuje tylko silna pięść. Przed nią jedynie się uginają. Każda inna broń tu zawodzi!

Przed procesem przeciw Murrayowi

Czy sąd uzna ustawę Taft-Hartley za niezgodną z konstytucją?

NOWY JORK (PAP). 20-go lutego odbędzie się proces przeciwko przewodniczącemu kongresu przemysłowych związków zawodowych Murrayowi.

Jak wiadomo, Murraya oskarża się o pogwałcenie ustawy Tafta—Hartley'a, zabraniającej związkom zawodowym wydatkowania funduszy związkowych na cele polityczne. Konkretną podstawą aktu oskarżenia jest fakt wzięcia udziału przez jedną z gazet związkowych w akcji przedwyborczej. W związku ze zbliżającym się procesem, Murray, ogłosił oświadczenie, w którym stwierdza, że ustawa Tafta-Hartley'a jest sprzeczna z konstytucją. Celem jej jest likwidacja związków zawodowych i pozbawienie ich przywódców możliwości swobodnego omawiania zagadnień politycznych. Jak wynika z tego oświadczenia, Murray świadomie popełnił zarzucane mu „przestępstwo", chcąc w ten sposób sądownie sprawdzić zgodność z konstytucją ustawy Tafta-Hartley'a.

Prasa wskazuje, że ministerstwo sprawiedliwości wszczęło sprawę przeciwko Murrayowi bez zbytniego zapału, obawiając się osłabienia pozycji partii demokratycznej w kampanii wyborczej. W kołach tego ministerstwa liczą się z możliwością, że sąd uzna ustawę Tafta-Hartley'a za niezgodną z konstytucją. Sam Taft oświadczył, że rząd, być może, popełnił błąd wszczynając dochodzenie przeciwko Murrayowi. Należałoby — wedle niego — wnieść więcej jasności do ustawy, której sam jest autorem.

Dziennik „P. M." wskazuje, że ustawa Tafta-Hartley'a zagraża nie tylko związkom zawodowym, lecz wszystkim w ogóle gazetom amerykańskim.

ADAM CZEKALSKI — 117

Wschód się pali

POWIEŚĆ

Było im tak błogo i zacisznie w sercach. Po cóż mieli znowu zrywać tę przędzę, która zjednoczyła ich serca w jedno, oplotła ciepłym miękkim uściskiem i wprowadziła do serc ich spokój. Po cóż znowu mieli wyrzucać z siebie słowa cięższe od kamieni, co ranią?

Ile czasu tak przetrwali, zespoleni niby, a jednak nie zespoleni? Nie rachowali upływających chwil, ani minut. W końcu Daniela podniosła głowę, otrząsnęła włosy i spojrzała w twarz Fryderyka. A on spuścił oczy pod tym spojrzeniem, w którym nie było już żalu i nie było wyrzutów, ale z których wyzierała miłość wielka, jak otchłań morza, którego nie zgłębią ludzie.

— Fred...

— Danuś...

Te dwa słowa tylko wyszły z ich ust, słowa ciepłe, kochane, jedyne, w których zawarli wszystko, co było za nimi, wszelkie bóle i wszelkie tęsknoty i wszelkie sny, jakie śnili zawsze, gdy byli oddaleni od siebie i jakie śnili wtedy, gdy byli blisko siebie, a jednak nie widzieli się.

— Danuś... czy przebaczysz mi przykrość, jaką ci wyrządziłem? — szepnął on, nie mogąc spojrzeć w te zatopione topazy, które były jej oczami.

— Cóż ci mam przebaczyć?

— To wszystko...

Nie odpowiedziała mu nic. Niepotrzebne tu były słowa. Zrozumiała, że nic innego, tylko jedynie miłość przemawiała przez niego, kiedy stawiał jej zarzuty. Uważał ją za część siebie samego i dlatego chciał dbać o to, aby jej honor był bez jednej plamki, bez jednego cienia, bo jej honor, to jego honor.

— Usiądźmy, Fred. Porozmawiajmy naprawdę spokojnie — powiedziała.

On spełnił to życzenie bez wahania. Wszelka złość, wszelki gniew — nie miały już teraz do niego przystępu. Odleciały gdzieś daleko, jak złowróżbne kruki i — oby nie powróciły więcej.

— Słuchaj, Fred — odezwała się znowu Daniela. — Zdaje mi się, że dopiero w tej chwili zrozumiałam cię dobrze. Nie wiem, może się mylę, a może i nie... Podejrzewałeś mnie, że ja... z Wangiem...

— Tsst! Nie wracaj do tego już. To już przeminęło, zostałaś tylko ty, moja i czysta.

— Nie, Fred, te sprawy muszą być wyjaśnione do ostatecznego sedna. A więc Wang mówił prawdę. Poznałam go dawno temu w Paryżu. Kochał się we mnie wtedy, oświadczył mi się nawet. Nie widzieliśmy się długie lata i dopiero tutaj zetknęliśmy się znowu. On to wyratował mnie wtedy z podziemi admiralicji japońskiej. To było wszystko... Nie powiem, abym i ja nie była bez grzechu. Dokuczałam ci. Dokuczając jednak tobie, dokuczałam i sobie. Czyniłam wszystko, aby zagłuszyć we mnie pragnienie zobaczenia ciebie. Dlatego wzięłam sobie do towarzystwa Somain'a.

— Wiem o tym, chociaż nie znałem pobudek.

— To mnie jednak nie zadowalało. Cóż taki Somain? Prawda, człowiek zacny, ale Somain, to nie ty. Och, żebyś ty wiedział, przez ile nocy ja tęskniłam za tobą, za twoim widokiem, za jednym choćby słowem od ciebie tam, w Szanghaju. Ale ciebie nie miałam. Wyjechałam więc w końcu tutaj, na Hainan, bo myślałam, że albo zapomnę, albo nie będę miała czasu myśleć o tobie, skoro zabiorę się znów do pracy. Niestety...

Thompson słuchał tych słów Danieli, jak muzyki jakiejś wyśnionej i czarownej, którą już gdzieś był dawniej słyszał, ale nie mógł sobie przypomnieć, gdzie i kiedy to było. Zapewne serce jego rozbrzmiewało już kiedyś taką muzyką.

Z kolei on zaczął mówić, a mówił spokojnie, cicho, jakby się bał, by ktokolwiek niepowołany nie posłyszał jego słów, które były przeznaczone tylko dla niej jednej, dla tej objawionej mu niegdyś kobiety, która zabrała wszystko, cokolwiek miał cennego w sobie.

René nie poszedł nigdzie. Skoro tylko wydalił się z gabinetu, stanął przy drzwiach i pilnował, aby ktokolwiek niepowołany nie wszedł tutaj raptownie i nie zepsuł wszystkiego. A kiedy znowu posłyszał płacz Danieli, usta mu się otwarły w szerokim uśmiechu, bo pomyślał słusznie, że skoro zaczyna się cała ta historia od płaczu, to niezawodnie skończy się na radości.

Przewidywanie to nie zawiodło go bynajmniej. Gdy bowiem po jakiejś godzinie zjawił się znowu w pokoju, zobaczył Danielę i Freda w miękkim uścisku, w którym zawarli całą swoją dotychczasową dość bogatą przeszłość.

— Brawo! Brawo — zaklaskał na ten widok niepoprawny dziennikarz.

— René, powinszuj nam — uśmiechnął się do niego Thompson.

Morton złożył im kolejno gratulacje, a potem zapytał:

— No, kiedy żeście nareszcie do jakiego-takiego ludzkiego porozumienia doszli, powiedzcie mi wreszcie, moi dobrzy państwo, kiedy odbędzie się zakończenie tej waszej miłości, tfuj, do licha! wcale nie to chciałem powiedzieć. Właściwie, kiedy ukoronujecie to piękne dzieło małżeństwem?

Oboje młodzi i szczęśliwi ludzie spojrzeli na siebie pytająco. Daniela zaś odrzekła po namyśle:

— Dawno już temu stanęła między nami umowa, że spotkamy się w noc sylwestrową tego roku w Paryżu. Musi więc pan koniecznie tam przyjechać, panie Morton.

— Uuu! Zdaje się, że nic z tego nie będzie — powiedział René. — I wątpię także, aby i Fred mógł się tam owej szalonej nocy objawić.

Daniela spojrzała wymownie i pytająco na Thompsona. On zrozumiał to i odrzekł:

— Ja tam będę na pewno, René.

— Tak? A no, jeżeli tak się mają sprawy Ducha Świętego, to kto wie, czy i ja sobie nie skiknę na tę cudowną nockę do tej starej i najmilszej w świecie dziury.

Wszedł boy z oznajmieniem, że przyjechał samochód generała Wanga.

— Jedziemy zatem do hotelu i... lulu do łóżka — zawołał René.

Ubrano się pospiesznie i wszyscy troje niebawem znaleźli się w hotelu.

Żegnając się na dobranoc, Daniela i Fred umówili się, że spotkają się jutro z rana i wybiorą na wycieczkę w głąb kraju.

— Zatem do jutra, najmilsza — pożegnał ją Fred.

— Do jutra, kochany. Śpij smacznie i miej błogie sny.

— Wzajemnie. Dobranoc.

— Pa...

Wbrew życzeniu Danieli, Fred właśnie tej nocy wcale nie mógł spać. Leżał na łóżku z szeroko otwartymi oczami, marzył, myślał, kombinował, wsłuchiwał się w głosy ludzkie i w kroki służby, łażącej po korytarzu, raz nawet wydało mu się, że ktoś gdzieś pukał i jakby wymawiał nazwisko Danieli, ale pomyślał, że musiało mu się to przywidzieć, co nie było dziwne, gdyż pełne myśli miał właśnie jej, Danieli.

Rozpoczęcie procesu o nadużycia gospodarcze

„Fachowcy" zrobili z fabryki „dojną krowę"

Proces potrwa kilka dni. Sąd odrzuca wniosek obrony o przekazanie sprawy Sądom Powszechnym



Oskarżeni (od lewej) Miron Wiśniewski, Stanisław Jastrzębski, Andrzej Kamiński i Augustyn Tisler.

BYDGOSZCZ (tim) W dniu wczorajszym rozpoczął się w sali Resursy Kupieckiej proces o sabotaż gospodarczy przeciwko dyrektorom i urzędnikom Państw. Fabryki Marmolady i Przetworów Owocowych w Fordonie. Proces trwać będzie cały tydzień. Na sali, w której się odbywa rozprawa, zainstalowano głośniki i mikrofony. W ten sposób zgromadzona publiczność może przysłuchiwać się dokładnie tokowi rozprawy.

Sądowi Wojskowemu przewodniczy major Tudrej i kapitan Banaszak. W charakterze ławnika występuje por. Drożnowski. W roli oskarżyciela publicznego występują: kpt. Sikorski i kpt. Ziemniakowski. Oskarżonych bronią adwokaci: Kaszyński, Malewicz, Tydelski, Demkow i Śliwowski.

Na ławie oskarżonych zasiedli

Na ławie oskarżonych zasiedli: Mieczysław Derwiński, dyr. fabryki, lat 42, Oskar Stempel, urzędnik fabryki, lat 45, Witold Ocetkiewicz, adwokat, lat 40, Miron Wiśniewski, przemysłowiec, lat 47, Andrzej Kamiński, inżynier-mechanik, lat 34, Stanisław Jastrzębski, urzędnik, lat 57, Augustyn Tisler, magazynier, lat 55, Stefan Łukomski, urzędnik, lat 30, Sabina Krygier, biuralistka, lat 45.

Oskarżeni Derwiński, Stempel, Ocetkiewicz, Wiśniewski, Jastrzębski pochodzą z Warszawy i jej okolic. Pozostali są mieszkańcami Bydgoszczy, poza S. Krygierową, która mieszka w Fordonie.

Świadkowie będą zeznawać 18 lutego

O godz. 9 rozprawę otworzył przewodniczący Sądu mjr. Tudrej. Podczas sprawdzania personalii oskarżonych, uwagę zwraca fakt, że większość oskarżonych nie brała żadnego udziału w pracach podziemnych i ruchu wolnościowym. Ogólnie biorąc są to ludzie posiadający wyższe wykształcenie. W dalszym ciągu rozprawy odczytano i zaprzysiężono listę świadków w ilości 18-tu. Świadkowie przesłuchani zostaną przez Sąd w dniu 18 bm. Po 5-cio minutowej przerwie obrońcy Malewicz, Tydelski i Kaszyński zgłosili wnioski w sprawie powołania dalszych świadków na okoliczność działalności i stopnia odpowiedzialności swych klientów w okresie ich urzędowania w fabryce. Obrońcy dążą tutaj do tego, aby Sąd przyjął wszystkie ich wnioski, które mogłyby ich zdaniem oświetlić należycie tło całej sprawy. Z uwagi na to, że akt oskarżenia zarzuca podsądnym poważne przestępstwo, bo świadomy sabotaż gospodarczy, zarządzono drugą 5-cio minutową przerwę, po której Sąd część wniosków, co do powołania pewnych świadków odrzucił, jako nieistotne. W zachowaniu oskarżonych trudno dostrzec ślady jakiegokolwiek przygnębienia poza oskarżoną Krygierową. Oskarżony Kamiński podczas przerwy konferuje stale z swoim obrońcą. Po oświadczeniu przewodniczącego Sądu co do wniosków obrońców, nastąpiło odczytanie aktu oskarżenia przeciwko wszystkim podsądnym.

„Fachowcy" zabrali się do pracy

Akt oskarżenia stwierdza, że oskarżeni natychmiast po oswobodzeniu Bydgoszczy i okolic przybyli z Warszawy na Pomorze, gdzie przystąpili do objęcia fabryki Państw. Przemysłu Konserwowego. Posiadając odpowiednie kwalifikacje zawodowe, zajęli oni tutaj kierownicze stanowiska. Derwiński, Stempel i Ocetkiewicz objęli kierownictwo Państw. Fabryki Marmelady i Przetworów Owocowych w Fordonie. Derwiński został dyrektorem, pozostali dwaj weszli do zarządu. Wykorzystując swe stanowiska przystąpili natychmiast do uprawiania sabotażu, mającego na celu zniszczenie fabryki i osiągnięcie korzyści materialnych. Osk. nawiązują kontakty z kupcami z terenu całego kraju, sprzedają na wolny rynek wszelkie będące pod ich zarządem produkty, szczególnie cukier, podrywając zaufanie do sektora państwowego, dbając równocześnie oto, aby uchronić się osobiście przed ewentualnymi podejrzeniami. W tym celu przedstawiają sztucznie rentowność fabryki. Derwiński dorobiwszy się na tych machinacjach majątku, zrezygnował z kierownictwa fabryki, zakładając własną fabrykę w Warszawie i składy konsygnacyjne. W orbitę tych podejrzanych interesów wciągnięto następnie fabrykantów Wiśniewskiego i Jastrzębskiego. Zyskami osiągniętymi dzielono się. W późniejszym okresie wciągnięto do spółki dyr. dla spraw technicznych Kamińskiego. Kamiński, ciągnąc wraz z pozostałymi poważne zyski z fabryki, wypuszczał na rynek zepsute produkty.

Kombinacja z remanentami

Ponadto wszedł on w porozumienie z Tyslerem i ref. personalnym Uchomskim. Wszyscy trzej posługując się oszustwem, sprzedawali remanenty poniemieckie, uzyskując z tych machinacji poważne zyski osobiste. Pomocną w tych kombinacjach była Krygier, która poza tym przechowywała część remanentów poniemieckich, spieniężając je osobiście. W zakończeniu akt oskarżenia podkreśla jeszcze raz, że szkodliwa działalność dyrektorów i urzędników miała na celu doprowadzenie fabryki do kompletnej ruiny, co zresztą przewidział b. dyr. Kamiński, gdy wyraził się, że fabryka jest dojną krową dla nich wszystkich.

Wniosek obrońców o przekazanie sprawy Sądowi Powszechnemu

Po odczytaniu aktu oskarżenia przez przewodniczącego Sądu, co zajęło przeszło godzinę czasu, wystąpiła obrona z wnioskiem, by Sąd uznał swą niewłaściwość w tej sprawie i przekazał ją sądowi powszechnemu.

W imieniu obrony przemawiają kolejno wszyscy adwokaci dowodząc, że działalność podsądnych mieści się w art. 39 małego kodeksu karnego, a nie w art. 3 dekretu z 13 czerwca 1946 r., mówiącego o przestępstwach szczególnie niebezpiecznych w okresie odbudowy Państwa Polskiego.

Przeciwko wnioskowi obrony występuje prokurator kpt. Ziemniakowski, stwierdzając, że co do charakteru przestępczej działalności osk. Derwińskiego, Stempla, Wiśniowskiego i Tislera, nie zachodzą żadne wątpliwości. Przestępstwa tych oskarżonych podlegają też niewątpliwie art. 3 dekretu z dnia 13 czerwca 1946 r., gdyż dostarczali oni w okresie wojny wojsku i organizacjom zmilitaryzowanym produktów gorszego gatunku, niż byli do tego zobowiązani. Oskarżeni wiedzieli dobrze, w jakim kierunku idzie polityka naszego państwa. Oskarżeni dopuścili się sabotażu politycznego, gdyż działali z niechęci do nowego ustroju. Wobec tego prokurator podtrzymuje akt oskarżenia w całej rozciągłości i uznania przez Sąd swej kompetencji w tej sprawie.

Po replikach adw. Malewicza i Śliwowskiego, ogłasza Sąd 2-godzinną przerwę obiadową.

Po przerwie nastąpiło wznowienie procesu. Sąd przechodząc do omówienia wniosków obrony oznajmił, że odrzuca je i uznaje się za właściwy do rozpatrzenia powyższej sprawy, po czym przystępuje do przesłuchiwania Derwińskiego.

Przew.: Oskarżony przyznaje się do winy popełnienia sabotażu.

Osk.: Nie przyznaję się.

W dalszym ciągu swych wyjaśnień Derwiński mówi, że umowy jego z Jastrzębskim były konieczne. Przyznaje, że były wypadki przychodzenia towarów zepsutych, co natychmiast reklamował. Nie przyznaje się również do rabunkowej gospodarki w fabryce. W toku dalszych pytań przewodniczącego przyznaje się, że zarobił na sprzedaży suszu buraczanego i cukru ogółem 500.000 zł. Pieniądze te zużył na zaspokojenie potrzeb rodziny. Nie przyznaje się również do tego, aby fałszowano księgowość.

Na wiele pytań przewodn. i prokuratora, które mogłyby sprawę poważnie wyjaśnić, ale które dla oskarżonego wypadłyby niekorzystnie, zasłania się brakiem pamięci, odpowiadając stale: nie przypominam sobie. Następnie opisuje on swoje przybycie na Pomorze, organizowanie fabryki, współpracę z oskarżonymi, składając równocześnie na żądanie prokuratora obszerne wyjaśnienia co do punktów zaczepionych w akcie oskarżenia.

(Dalszy ciąg rozpr. podamy jutro).

Zmiana lokalu obrad dziennikarzy pomorskich

Walne zebranie Oddziału Pomorskiego Zw. Zaw. Dziennikarzy RP. odbędzie się w przyszłą niedzielę, 22 bm. o godz. 10 — w lokalu Polskiej Agencji Prasowej (PAP) w Bydgoszczy, przy ul. Libelta 4 — (a nie, jak poprzednio podano, w Resursie Kupieckiej).

Maszyny rolnicze na RATY

Sytuacja finansowa drobnych gospodarstw rolnych będących na dorobku, uniemożliwia nabycie maszyn rolniczych za gotówkę. Jak się dowiadujemy Centrala Handlowa Przemysłu Metal. — Biuro Sprzedaży Maszyn Rolniczych doceniając ten stan, wprowadza od 30 czerwca br. sprzedaż **maszyn na raty**. Wchodzą tu w rachubę młockarnie, sieczkarnie, kieraty, wialnie, parniki i wozy gospodarskie.

Rolnik musi wpłacić co najmniej 30 proc. należności za zakupioną maszynę, a resztę należności będzie spłacał w ciągu 9 miesięcy w dogodnych ratach. Formalności przy zakupie oraz formy zabezpieczenia są uproszczone. Sprzedażą zajmą się wszystkie spółdzielnie, punkty sprzedaży przy państw. fabrykach maszyn rolniczych, hurtownie własne, a nawet kupcy prywatni.

Nowy biskup diecezji chełmińskiej

Toruń, w lutym.

W ub. dniach wierni m. Torunia przeżyli wzruszający i radosny fakt nominacji ks. B. Czaplińskiego proboszcza Bazyliki św. Jana w Toruniu na biskupa sufragana diecezji Chełmińskiej (dekret Piusa XII z dn. 20. I. 48 r.).

Ks. biskup sufragan B. Czapliński urodził się w dn. 5. X. 1908 r. w Granowie, pow. lubawskiego na Pomorzu. W r. 1913 otrzymuje święcenia kapłańskie po ukończeniu Seminarium Duchownego w Pelplinie. Pracuje kolejno przy farze św. Mikołaja w Grudziądzu i Bazylice św. Jana w Toruniu (1934 r.), gdzie uzyskuje nominację na dyrektora „Caritas'u (1937 r.). Uwypuklić tu należy gorący wkład pracy nominata w całość prac charytatywnych, duszpasterskich (kapelan pomocniczy Garnizonu w Toruniu) i społeczny (szkolnictwo).

Aresztowany w roku 1939 przez władze okupacyjne, wkracza na drogę gehenny Fortu VII, Stutthofu, Sachsenhausen, Dachau (1940). Z właściwą mu pogodą ducha i niezłomną wiarą prowadzi tam akcję charytatywną.

Po powrocie do kraju obejmuje probostwo w Chojnicach, gdzie podejmuje dzieło odbudowy fary, kończąc je w roku 1946, (stan surowy). Przeniesiony w r. 1947 do Torunia na stanowisko administratora, a potem proboszcza, prepozyta, wszczyna łącznie z komitetem odrestaurowania Bazyliki św. Jana w Toruniu — energiczną akcję odbudowy, uwieńczoną już w pierwszym okresie sukcesem zabezpieczenia materialnego prac nad odnowieniem prezbiterium, wspaniałej świątyni pomorskiej.

Jednym z głównych atutów działalności Nominata jest wielki talent organizacyjny i niezłomna konsekwencja w podjętych pracach. Cechuje Go ponadto głęboka szczerość w traktowaniu obowiązków kapłańsko-wychowawczych. Impulsem czynów jest serce gorące, zahartowane w kaźniach obozów koncentracyjnych, świadome posłannictwa i pełne wiary w niezłomność Idei Chrystusowych.

Miarą szacunku społecznego dla zasług nowego Purpurata były nieprzerwane delegacje w dniu Jego Nominacji.

Łącząc się z hołdem i radością wiernych wyrażamy głęboką nadzieję, że będzie On dalej orędownikiem walki o zdrową moralnie, chrześcijańską jednostkę społeczną. Ad multos annos.

Napisała F. Andrysówna

Spotkania ze sztuką

Wrażenia ze Studium Wychowania Estetycznego

Ktokolwiek z niewtajemniczonych zabłądziłby w jeden z długich wieczorów zimowych do sali malinowej RDK, czy Szkoły Sztuk Plastycznych w Pomorskim Domu Sztuki, znalazłby się najniespodziewaniej w jakimś innym, lepszym świecie — świecie Sztuki.

W ciemnej salce, oświetlonej tylko nikłą smugą światła z aparatu projekcyjnego, grupa słuchaczy wpatrzona w biały ekran, przenosi się myślą w daleką przeszłość. Mówi p. mgr Alina Chyczewska. Czas cofa się szybko, błyskawicznie o tysiące wieków i oto jesteśmy w starożytnym Egipcie. Od sfinksów i piasków pustyni zdaje się bić żar afrykańskiego słońca, kiedy śladem faraonów oglądamy stare freski i płaskorzeźby w świątyniach i grobowcach, podziwiając jednocześnie przedziwny zmysł budownictwa piramid, kryjących w sobie niejedną niespodziankę dla śmiałka, który niepowołany odważy się wedrzeć do wnętrza. A potem jak w kalejdoskopie zmieniają się obrazy: architektura starożytnej Babilonii, Persji, klasyczna sztuka Grecji, uderzający swym pięknem Akropolis, rzeźby Fidjasza i wreszcie przepych Rzymu, wspaniałe wnętrza pałaców i... mroczne korytarze katakumb, mówiące o męczeństwie i krwi przelanej za wiarę.

*

W tej samej sali pp. profesorowie Turwid i Nyka tłumaczą tajniki sztuki malarskiej. Przed oczyma widzów wyrasta mistrz światłocienia — wielki Rembrandt. Widzimy go, jak na gorąco chwyta życie ulicy Amsterdamu, jak w niezrównanym rysunku oddaje ulicznika, pochłaniającego oczami smakowite placki na patelni przekupki i jak ten sam Rembrandt, niezrażony niepowodzeniami życiowymi, szkicuje i tworzy nieśmiertelne swoje dzieła, aż prawie po smutny kres swego życia. I tak na ekranie kolejno przewija się twórczość wszystkich mistrzów pędzla: van Dyck, Velasquez, nieszczęśliwy van Gogh i ojciec współczesnego malarstwa — Cézanne. A potem malarstwo polskie: szalawiła Orłowski, wybitny kolorysta Michałowski, wielki Matejko, Grottger, Stanisławski, Chełmoński.

Są też dni, kiedy prof. Nyka prowadzi swoich słuchaczy na wystawy obrazów, tłumacząc „kuchnię malarską" i krusząc kopię w obronie impresjonizmu.

*

Zmienia się sala i zmienia nastrój. Oto gdzieś w kącie sali malinowej, za niską barierką czai się bezlitosna śmierć, by za chwilę wyjść poza miasto na ciemniejące w oddali łany, gdzie Boryna dokonuje ostatniej swej siejby... To artystka teatru p. Klimczakówna wśród głębokiej ciszy czyta fragment z „Chłopów" Reymonta.

A potem koncert nad koncertami. Wyczarowane ręką p. Splewińskiego na salę płyną tony skrzypiec. Słuchaczy urzeka sielski madrygał i beztroski, lekki i pogodny menuet Mozarta. W wyobraźni wypływają damy w krynolinach, tańczące go z nieprzepartym wdziękiem...

Z kolei spod palców prof. Jasieńskiego odzywa się fortepian. To nieśmiertelna Sonata Księżycowa Beethovena i dalej Bach, Schubert, Chopin, Liszt i Debussy. Jest i pieśń w wykonaniu uczennic p. prof. Krysiewiczowej i zespół kameralny...

*

Oto przekrój niezapomnianych wrażeń artystycznych ze Studium Wychowania Estetycznego,, zorganizowanego staraniem TUR-u. Każdy wieczór odkrywa przed słuchaczami nowe wartości, obojętnie czy wypełnia go wykład z dziedziny malarstwa, literatury, teatru i muzyki, czy zabytkoznawstwa, tańca artystycznego i estetyki życia codziennego. Każde słowo, obraz czy utwór zagrany składa się na symfonię Piękna, Piękna, za którym podświadomie tęskni każdy z nas, wśród trosk życia codziennego. Zadaniem Studium, które przewiduje ogółem 90 wykładów, ilustrowanych bądź słownie, bądź przeźroczami, czy muzycznie, jest podniesienie poziomu kulturalnego, budzenie zamiłowania i wrażliwości na piękno i zorientowanie słuchaczy we wszystkich dziedzinach życia artystycznego. Dzięki staraniom niestrudzonego dyrektora Studium — prof. dr Piechockiego, spełnia ono to zadanie w zupełności i dlatego zarówno kierownictwu, jak i wszystkim wykładowcom i wykonawcom utworów, poświęcającym swój czas, wiedzę i umiejętność — należy się serdeczne uznanie.

F. Andrysówna.

Kalendarzyk

Wtorek, 17 lutego 1948 r.
Katolicki: Konstantego.
Słowiański: Wielosławy.
Wschód słońca: 7.16, zachód: 17.13; wschód księżyca: 9.42, zachód 00.30.

BYDGOSZCZ

Oddział miejscowy dla prenumeraty i ogłoszeń: Jagiellońska nr 2 (Pod Arkadami), tel. 24-29.

30-ta rocznica utworzenia Armii Czerwonej

Wczoraj odbyło się w salce Tow. Przyjaźni Polsko-Radzieckiej posiedzenie organizacyjne w sprawie urządzenia obchodu z okazji 30-tej rocznicy utworzenia Armii Czerwonej. Zebranie zagaiła p. Rudolfowa — przewodniczył wiceprezydent miasta mgr Kozłowski. Postanowiono urządzić akademię w niedzielę 22 bm. o godz. 12 w sali OKZZ przy ul. Toruńskiej, odczytem uroczystościowym recytacjami i orkiestrą symfoniczną. Ścisły program uroczystości zostanie opracowany i ogłoszony.

WOŁOWINA będzie, tylko trochę droższa

W sobotę gospodynie bydgoskie nie mogły dostać w sklepach rzeźniczych wołowiny. Jeżeli znalazło się mięso wołowe, to w nielicznych sklepach i w minimalnej ilości. W związku z tym prezes Godek udzielił nam informacji, że brak wołowiny daje się odczuć w Bydgoszczy i to dlatego, że jej cena jest za niska w stosunku do cen w województwach przyległych. W Bydgoszczy 1 kg wołowiny kosztuje 166 zł, a w woj. przyległych. W woj. gdańskim kg wołowiny kosztuje 220 zł. Towar więc odpływa na inne tereny. Kupcy bydgoscy mają trudności przy zakupie, gdyż hodowcy żądają od nich 170 zł za kg. Ministerstwo uznając tę dysproporcję, wyraziło już swoją zgodę po przez Komisję Cennikową na podwyższenie ceny W przyszłym tygodniu wołowina będzie kosztować prawdopodobnie o 15 zł na kg drożej.

Proklamacja „króla" u kręglarzy

(Iza) Od dnia 4 bm odbywały się zawody wewnętrzne Klubu Kręglarskiego „Kręglorzut" o tytuł króla (mistrza) klubu na rok 1948. W wyniku zaciętej walki zwycięstwo odniósł nauczyciel p H Stachowiak, zdobywając 700 punktów. Podmistrzami z równym wynikiem (687 pkt.) zostali pp: St Dynowiak i W.

Życia pracownika nie wolno lekceważyć

O należyte bezpieczeństwo i higienę w zakładach pracy walczą Zw. Zawodowe

BYDGOSZCZ (tim) W wielu zakładach pracy nie wiele troski poświęca się higienie i bezpieczeństwu pracy.

Sprawa ta omawiana była ostatnio na konferencji przewodniczących i sekretarzy kół bezpieczeństwa i higieny pracy, delegatów rad zakładowych, pielęgniarek - terenu miasta Bydgoszczy i innych. Zagadnienie bezpieczeństwa i higieny pracy omówili w wygłoszonych przez siebie referatach pp.: Dubowik i dr Fischbach.

Dr Fischbach podkreślił, że bezpieczeństwo pracy zasługuje w fabrykach na szczególną uwagę ze względu na współzawodnictwo pracy. Pracownik wydaje w tym okresie z siebie maksimum możliwości, nie zwracając często uwagi na niebezpieczeństwa grożące mu przy zbliżeniu się do niezabezpieczonych maszyn itp. Zabezpieczenie niebezpiecznych punktów przy pracy odsunie groźbę kalectwa itp.

Wielką rolę mogą odegrać tu fabryczne koła bezpieczeństwa i higieny pracy tylko w tym wypadku, jeżeli się uaktywnią. W dyskusji nad referatami zabrał głos m. in. p. Słomkowski, poruszając sprawę niedostatecznej pomocy lekarskiej. P. Górski z fabryki Ciszewskiego (pododdział Nakło) uzupełniając przedmówcę podał zaobserwowany przez siebie brak pomocy lekarskiej w niektórych wypadkach.

Na zakończenie obrad przewodniczący OKZZ p. Bąkowski zaapelował do delegatów rad zakładowych, aby przypilnowali sprawy tworzenia kół bezpieczeństwa i higieny pracy na terenie tych zakładów, gdzie jeszcze nie istnieją. Pod adresem lekarzy przemysłowych zwrócił się przewodniczący z prośbą, aby okazali swą pomoc w należytej organizacji kół bezpieczeństwa i higieny.

Pracownicy sektora prywatnego dyskutują nad układem zbiorowym

W ślad za innymi województwami Zw. Zaw. Pracowników Handlowych i Biurowych na terenie Bydgoszczy podjął prace nad sfinalizowaniem umowy zbiorowej z właścicielami prywatnych firm dla zatrudnionych w tych firmach pracowników. Na terenie woj. łódzkiego układ taki już został zawarty. Pracownicy wszystkich sklepów, biur i składów sektora prywatnego otrzymywać będą wynagrodzenia według ściśle ustalonych tabel, ich pensje będą się wahały od 10 do 26 000 zł w zależności od kwaifikacji. Poza przewidzianymi układem dodatkami z tytułu rekompensaty za kartki żywnościowe itp.

Dnia 15 bm Zw Zaw Prac Handlowych i Biurowych w Bydgoszczy zwołał w sali Magdziarza zebranie w tej sprawie. Na zebraniu przedyskutowano projekt nowego układu zbiorowego, jaki miałby wejść w życie na terenie woj. pomorskiego Nad projektem, przedstawionym przez przewodn. Związku wywiązała się ożywiona dyskusja, w wyniku której postanowiono wnieść szereg poprawek do projektu. W wolnych wnioskach przedstawiciel Zarządu Zw. apelował o zainteresowanie się pracami Związku. Mamy nadzieję, że w najbliższym czasie dojdzie do podpisania umowy zbiorowej, a więc do uregulowania stosunków płac na tym odcinku.

W sprawie węgla

(a) W związku ze zniesieniem przez Min. Przem. i Handlu przyznanego dotychczas 30% rabatu od cen węgla deputatowego (co podnosi jego cenę) podajemy do wiadomości, że zgodnie z zarządzeniem Komisji Centralnej Zw. Zaw. nadwyżką tą nie można obciążać pracowników otrzymujących odpłatne deputaty węglowe, a winna być pokryta przez zakłady pracy.

Hojny dar na szkolnictwo

BYDGOSZCZ (m) Z okazji drugiej rocznicy istnienia Spółdzielni Pracy Fabryki Wyrobów Cukrowych „Danuta", Zarząd tej wzorowej placówki wytwórczej uchwalił na rzecz szkolnictwa bydgoskiego 50.000 zł. Inspektor Szkolny w Bydgoszczy przekazał powyższą sumę szkole powszechnej nr 4 im. Marii Konopnickiej przy ul. Świętojańskiej. Szkoła zużyła kwotę tę na zakup przyrządów do fizyki i chemii. W imieniu 760 uczennic kierowniczka szkoły p. Markowska złożyła Zarządowi „Danuty" najserdeczniejsze podziękowanie.

Należy nadmienić, że Zarząd Spółdzielni „Danuta" przekazał w ub. roku na cele publiczne i dobroczynne ogółem 144,000 zł.

Urządzając ostatnio w zakładzie fabrycznym podkoziołek, kierownicy spółdzielni dali nowy dowód zrozumienia potrzeb swoich pracowników i harmonijnej z nimi współpracy. W uroczystości tej oprócz członków zarządu z dyr. Karlińskim na czele brał również udział zasłużony założyciel firmy p. Zygmunt Ciupek.

Pomorze w akcji Pomocy Zimowej

BYDGOSZCZ (m) Akcja Pomocy Zimowej na terenie woj. pomorskiego co prawda dotąd nie została zakończona, bowiem potrwa jeszcze kilka miesięcy, tym niemniej zainteresują Czytelników dotychczasowe rezultaty tej akcji.

Ogółem wpływy gotówkowe do końca ub. roku wynosiły (cyfry zaokrąglone) 16 mil. zł. Ogólna wartość wpływów w naturze przez urzędy państwowe i samorządowe 211 tys. zł, a z ofiarności społeczeństwa 2,5 mil. zł. Z tego wydano na akcję dożywiania w kuchniach 13 mil. zł. Ogólna wartość rozdziału produktów, w tym żywności, odzieży i opału wynosiła około 4 mil. zł.

Na wpływy gotówkowe składały się subwencje CKOS w sumie 3 mil. 600 tys. zł, subwencje państwowe ponad 3 mil. zł. Aż 12 mil. zł pochodzi z ofiarności publicznej. Prawie 3 i pół mil. zł to dar wypróbowanego w ofiarności świata pracy. Następnie idą rolnicy z kwotą przeszło milionową. Zbiórki uliczne dały również milion z Spółdzielnia „Społem" figuruje z ofiarą 644.000 zł. Samopomoc Chłopska 103.000 zł, inne spółdzielnie — 92.000 zł. Rzemiosło wpłaciło 268.000 zł, zaś drobny przemysł — 65.000 zł. Ponad pół miliona zł wpłynęło od kupców pomorskich. Wolne zawody wpłaciły 85.000 zł, apteki 50.000 zł. Z imprez wpłynęło 222.000 zł. Pozostały jeszcze dwie pozycje: inne wpływy lokalne — 790.000 zł i różne datki — 200.000 zł.

Akcja ta, jak już wspomnieliśmy, prowadzona jest w dalszym ciągu. Potrzeb jest niesłychanie wiele. Kwoty powyższe wydano głównie na akcję dożywiania w kuchniach oraz na zakup produktów na ten cel na wolnym rynku, a dalej na zakup suchego prowiantu. Zapomóg pieniężnych udzielono na sumę 771.000 zł, innych zapomóg np. opał ponad 2 mil. zł.

Akcją Pomocy Zimowej na terenie pomorskim kieruje Woj. Komitet Opieki Społecznej (WKOS).

Co i gdzie [illegible]

TEATR MIEJSKI — We wtorek pełen czaru i malowniczości „Świerszcz za kominem". **W środę** z powodu próby generalnej teatr nieczynny. **W czwartek** premiera pełnej „niezwykłości" i oryginalnej formy sztuki Priestley'a „Pan Inspektor przyszedł". Cały świat teatralny z niecierpliwością wyczekuje tej premiery. Rozgłos i powodzenie na wszystkich większych polskich scenach. sztuka ta zawdzięcza swym wybitnym walorom zwartej akcji interesującej, o pewnej niesamowitości, treści. Artystyczną obsadę tworzą: Wiłowicz, Zyczkowska, Cyprian Konieczka, Mroczkowski, Wichniarz i Wielicz.

Lekarz dyżurny kolejowy dnia 17. 2. 48 r. dr Włodarczyk, ul. Al. 1 Maja 22.

Biblioteka Miejska (Stary Rynek 24) otwarta codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt i tak: **Pracownia naukowa i Biblioteka lekarska** od 9 do 12,45 i od 15, do 18,45. **Wypożyczalnia** od 10,30 do 12,45 i w poniedziałki, wtorki, czwartki i piątki od 15 do 17,45. **Biblioteka Miejska Oddział I** (Długa 41) otwarta codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.

DYŻURNY LEKARZ KOLEJOWY dnia 16 bm. dr Jachołkowski, ul. M Wierzbickiego 1.

DYŻUR APTEK — Od dnia 14 — 21 bm pełnią dyżur apteki: **"Centralna"** ul. 1 Maja 27, tel 23-14 i **„Pod Złotym Orłem"**, Stary Rynek 1 tel 19-31.

PRZYCHODNIA PRZECIWWENERYCZNA przy ul Wały Jagiellońskie 12 czynna jest codziennie w godzinach od 8 — 15 Osobne poradnie lekarskie dla mężczyzn we wtorki i piątki od godz 8—11, dla kobiet w poniedziałki i czwartki od g 8—11.

POGOTOWIE PRZECIWWENERYCZNE — w lokalu Pogotowia Ratunkowego, ul Pomorska 16 i przy ul Podwale 15 (wejście z placu Kościeleckich) — czynne całą noc.

Zebranie w sprawie obchodu „Wiosny Ludów"

Dziś, 17 bm o godz 19 w Pomorskim Domu Sztuki odbędzie się zebranie mające na celu wybór komitetu, który zajmować się będzie na terenie Pomorza organizacją obchodów upamiętniających setną rocznicę „Wiosny Ludów". Na zebraniu tym, w którym wezmą udział przedstawiciele wszystkich pomorskich instytucji i organizacji społecznych i kulturalnych, referat wygłosi p red H Malinowski.

POLSKIE RADIO — ROZGŁOŚNIA POMORSKA BYDGOSZCZ-TORUŃ

Środa, dnia 18 lutego 1948 r.

6,00 progr. og.-polski. 9,15 progr. lokalny dnia. 11,57 progr. og.-polski. 14,50 kursy radiowe dla nauczycieli — Rola Gier i Zabawa w życiu dziecka — opr. dr St. Gerstman. 15,00 przegląd prasy pom. 15,10 progr. og.-polski. 15,50 konc. reklamowy. 16,00 progr. og.-polski 22,45 konc. życzeń. 23,30 zak. audycji.

Z estrady

XI koncert symfoniczny

IX koncert Pomorskiej Orkiestry Symfonicznej pozwolił nam usłyszeć jeden z najpiękniejszych koncertów fortepianowch, mianowicie koncert A-dur Mozarta. Wielka przejrzystość faktury, wyraźne linie melodyjne, bezpośredniość wyrazu, mówią o wielkości tego dzieła. Ile wyrazu mieści się w drugiej części tej kompozycji opatrzonej tylko „Andante" i w jakim doskonałym kontraście znajduje się właśnie ta część z I Allegro moderato, czy III Presto-żywiołowym Rondo. A przecież tematy tego arcydzieła są takie proste.

Kompozycję tę słyszeliśmy w wykonaniu Edmunda Rezlera, najlepszego pianisty na tutejszym terenie. Doskonałe opanowanie klawiatury przez Rezlera, a przy tym specjalna predylekcja dla tego typu kompozycji, oto momenty, które każą uważać tego pianistę za doskonałego odtwórcę koncertu Mozarta.

Tak prosto skonstruowana II część koncertu została zagrana przez Rezlera z dużym wyrazem. Publiczność oklaskiwała gorąco solistę, zmuszając go do bisów (Bach-Busoni: Choral G-dur, Scarlatti: Sonata). Pomorska Orkiestra Symfoniczna, mimo pewnych wahań rytmicznych, czy nieczystości w drzewie, akompaniowała bez zarzutu.

Jest to zasługa Bohdana Wodiczki pierwszego dyrygenta Filharmonii Bałtyckiej, który gościnnie dyrygował u nas. Panowanie nad całością po jednej zaledwie próbie (dosłownie) wystawia Wodiczce jak najlepsze świadectwo. Pierwszą część koncertu uzupełniało Mozarta Divertimento D-Dur (nr 11) na obój, 2 waltornie i orkiestrę smyczkową. W tej kompozycji brak było lekkości, tak właściwej dla dzieł Mozarta. Drugą część programu wypełniły utwory kompozytorów czeskich. Słyszeliśmy zatem Viteslawa Novaka „Słowacką suitę" — utwór 5-częściowy, dobrze zinstrumentowany, lecz nieco nużący, przez brak większych kontrastów. Część IV „Na zabawie", jest najbardziej żywiołową i najwięcej kontrastującą z pozostałymi. Najciekawiej jest zresztą skonstruowana. Program zamykały A. Dvoraka, Tańce słowiańskie nr 3, nr 1.

Bohdan Wodiczko przedstawił się nam jako dyrygent z najlepszej strony. Bardzo muzykalny, czuje orkiestrę i prowadzi ją z dużym temperamentem. Za mała ilość prób (2) nie pozwoliły Wodiczce na pokazanie wszystkich swoich możliwości, a przede wszystkim nie pozwoliły na przygotowanie bardziej ciekawego programu, z zapowiadaną symfonią Borodina na czele. Pomorska Orkiestra Symfoniczna — zespół bardzo wyrównany — brzmiała dobrze, chociaż możliwości tego zespołu są daleko większe. Słowo wprowadzające wygłosił Mieczysław Tomaszewski.

Florian Dąbrowski

REJESTRACJA kart w POWIECIE

Referat Aprowizacji przy Starostwie Powiatowym Bydgoskim podaje do wiadomości, że głównej rejestracji kart odzieżowych na I kwartał br. należy dokonać bezwzględnie do dnia 20 lutego 48 r. w nast. punktach: 1) Spółdzielnia Spożywców „Jedność", Solec Kujawski, Rynek 8; 2) P. Spółdz. Spożywców, Koronowo, ul. Wilsona 2; 3) P. Spółdz. Spożywców, Fordon, Rynek 4; 4) P. Spółdz. Spożywców, Ślesin; 5) Spółdz. „Samopomoc Nauczycielska", Bydgoszcz, ul. Jagiellońska 12; 6) Wojew. Spół. Włókiennicza, Bydgoszcz, ul. Długa 55.

Zakłady pracy zatrudniające powyżej 50 pracowników dokonają zbiorowej rejestracji na podstawie „zaświadczeń o uprawnieniu do rejestracji kart odzieżowych" wg. wzoru nr. 1".

Mniejsze zakłady [illegible] wystawiać zaświadcze[illegible]ne wg. wzoru nr. 2.

[illegible]niczej

Na fali dnia

Naprzełaj do... szpitala

Apel do Zarządu Miejskiego

Jako ludzie cierpiący na chroniczny brak czasu, lubimy — wzorem mieszkańców gór — chodzić skrótami Coprawda skróty te, szczególnie w parkach, stają się utrapieniem stróżów, bo niejednokrotnie dla bezsensownego zaoszczędzenia kilku czy kilkunastu metrów drogi walimy prosto przez najpiękniejszy trawnik. Są jednakże i skróty podyktowane koniecznością życiową, i do tej kategorii zaliczyć musimy drogi prowadzące naprzełaj do szpitala miejskiego W zasadzie — jak wiemy — można się do niego dostać tylko jedną „uczciwą" drogą, przez dojazd tramwajem na Bielawki, skąd od ul Chodkiewicza już niedaleko do celu. Odwiedzać wolno jednak tylko dwa razy w tygodniu i to w godzinach między 14 i 16. Nic więc dziwnego, że tramwaj na Bielawki, szczególnie w niedziele jest w tych godzinach tak oblężony, że trudno się do niego dostać. Stąd też część mieszkańców miasta, zwłaszcza z drugiej strony Brdy, woli dojechać tramwajem linii C na ul. Jagiellońską i dotrzeć do szpitala drogą polną Zresztą w ten sposób oszczędzają przeszło pół godziny czasu, co w wypadku kiedy ktoś z członków rodziny zmuszony jest przychodzić do ciężko chorego dzień w dzień — napewno nie jest bez znaczenia I oto pół biedy z tymi drogami polnymi, kiedy nawierzchnię zetnie mróz, ale w okresie deszczowym, wzgl. kiedy już słonko trochę silniej przygrzeje, droga naprzełaj staje się prawdziwym utrapieniem. Spieszący do chorych grzęzną w rozmokłej glinie, kołują i klną na czym świat stoi

Oczywiście, że trudno dziś prosić Zarząd Miejski o wybudowanie szerokiej ulicy przez jedno czy drugie pole, ale możeby dałoby się wybrukować chociaż wąską ścieżkę? Bo przecie można dojść i gęsiego, ale zawsze „suchą" nogą!

(fa)

PRZETARG.

Zarząd Miejski w Słupsku ogłasza przetarg nieograniczony na sprzedaż drewna użytkowego w dłużycach (sosnowe, świerkowe, bukowe) ze zrębów 1947/48 w ilości około 2000 m³.

Oferty należy składać w zalakowanych kopertach do dnia 25 lutego godz. 10-ła w pokoju Nr 37.

Oferenci winni złożyć wadium w wysokości 10% oferowanej sumy w Ratuszu pokój Nr 38.

Przetarg odbędzie się w dniu 25 lutego o godz. 12-tej w Zarządzie Miejskim w Słupsku.

Zarząd Miejski zastrzega sobie prawo wyboru oferenta, jak również unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

Prezydent Miasta
(03574) Czupryniak Franciszek

PRZETARG.

Nadleśnictwo Lasów Miejskich w Koszalinie ogłasza przetarg nieograniczony na sprzedaż:

a) 3000 m³ dłużyc sosnowych ze zrębu na r. 1947/8,

b) 500 szt. słupów energetycznych i teletechnicznych ze zrębu na r. 1947/8.

Oferty należy składać oddzielnie na dłużyce sosnowe i słupy przy czym, jeżeli chodzi o dłużyce sosnowe oferent nie koniecznie musi zakupić całość.

Wadium w wysokości 2% od sumy oferowanej obowiązuje i jest zwrotne natychmiast po nieprzyjęciu danej oferty.

Zarząd Miejski zastrzega sobie prawo wybrania dowolnego oferenta.

Oferty należy składać w Zarządzie Miejskim w Koszalinie do dnia 25. 2. 1948 r., pokój Nr 100 do godziny 10-tej.

Otwarcie ofert nastąpi komisyjnie w dniu 25. 2. 1948 r. o godzinie 10. (3465)

WEŁNĘ, LEN i KONOPIE

najlepiej płaci i wymienia
Łódzka Hurtownia Art. Włókienniczych, POZNAŃ, św. Marcina 61. Telefon 35-40 Filia: Marsz. Focha 16, w Hali Targów Poznańskich, naprzeciw Dworca Zachodniego. Telefon 63-31. 03268

Kotły warzelnice, autoklawy, dezynfektory, konstrukcje żelazne, aparaty dla przemysłu **Wytwórnia „Suprema"** inż. M. Sückewer, **Łódź, Jaracza nr. 40** 03135

Samochód

osobowy „Adler Primus" napęd tylny, czterodrzwiowy, w dobrym stanie **sprzedam.** Bydgoszcz, Grodzka 4. Tel. 37-13. (2656

Zakupimy silniki elektryczne

trójfazowe krótkozwarte 220/380 i 380/660 V, 1450 obr./min. o mocy 6 do 10 KM, na łożyskach kulkowych, okapturzone, oraz wyłączniki trójkąt-gwiazda do powyższych motorów. 03582
Wiadomość: **„BLOK-SPED" Gdańsk-Wrzeszcz,** ul. Morska 6, tel. 411-18 i 413-87

KSIĄŻKI

z wszystkich dziedzin wiedzy, oraz nuty, mapy, żurnale i czasopisma poleca
KSIĘGARNIA
skład nut i antykwariat
Cz. SCHMIDT
POZNAŃ, Św. Marcina 9/10
Telefon 99-52 (03450

WŁOSIE KOŃSKIE

(ogony), każdą ilość kupuje Drążkowski i Ska, Bydgoszcz, ul. Wyzwolenia 1 (przy Placu Teatralnym). (2567

Poważna fabryka państwowa **pragnie nabyć**

ciągnik 45 K.M.

na gumach

na chodzie, w dobrym stanie z dwoma przyczepkami. Oferty należy składać pod „295" do PAP— Bydgoszcz Al. 1 Maja 27. 03554

Ogłoszenie

Zarząd Miejski w Bydgoszczy pilnie zatrudni inżyniera lub technika na stanowisko kierownicze w Rzeźni Miejskiej, posiadającego specjalne kwalifikacje teoretyczne i praktyczne w urządzeniu chłodni i zamrażalni mięsa. Tylko poważne wnioski z dokładnym życiorysem proszę przesyłać do Dyrekcji Rzeźni Miejskiej w Bydgoszczy. Warunki płacy do omówienia. (03598

Poszukujemy od zaraz

młynarza - majstra technika

Zgłoszenia, odpisy świadectw i referencje kierować do **Spółdzielni Rolniczo - Handlowej „Samopomoc Chłopska"** w Kwidzynu, Słowiańska 9
03596

Pomóż zniszczonej Warszawie

Przyjmiemy natychmiast lub od 1. III. 1948 r.:

3 buchalterów ze znajomością księgowości prze[illegible]kowej i jednolitego planu kont,
1 referenta planowania budżetowego,
1 referenta podatkowego, skarbowca,
1 referenta do spraw socjalnych, obeznanego [illegible] sporządzaniem list płac,
3 referentów administracyjnych,
1 kasjera lub kasjerkę,
2 biegłe maszynistki, (03518)
1 sekretarkę z praktyką,
3 siły pomocnicze do registratury i kartoteki materiałowej.

Do zgłoszeń należy dołączyć: życiorys, odpisy świadectw i opinię, wydaną przez ostatnie miejsce pracy. — Zgłoszenia przyjmuje:

TECHNICZNA OBSŁUGA ROLNICTWA
Przedsiębiorstwo Państwowe — Zarząd Okręgowy
Gdańsk — ul. Skotnicka nr 2.

Okręgowa Dyrekcja Dróg Wodnych w Poznaniu ul. Mickiewicza 29 zakupi jeden

agregat elektryczny

o napięciu 220/380 Volt, 50 okr./sek. o mocy w granicach od 30 KVA do 50 KVA, w dobrym stanie z napędem ropnym.

Oferty należy składać pisemnie. 03606

„ADREMA"
„ADREMA"
Uwaga **„ADREMA"** Uwaga

Przedstawicielstwo na okręg Pomorski i Pomorsko-Zachodni przyjmuje zlecenia na dostawę maszyn i urządzeń „ADREMA", oraz przeprowadza organizację pracy.
Dnia 1 lutego br. uruchomiono wytłaczalnię adresów — Żądać prospektów — Żądać ofert — Zamówienia kierować 03300

Zakłady Reparacyjne Maszyn Biurowych
J. Skarbonkiewicz Centrala Bydgoszcz, Pomorska 53, tel. 30-15 Filia Elbląg, Królewiecka 55, tel. 177

POLSKA HURTOWNIA GALANTERYJNA

CZESŁAW SKRZYPEK I S-KA
ŁÓDŹ, NOWOMIEJSKA 3 (w podwórzu) TEL. 277-32 03201

Duży wybór bielizny damskiej, męskiej dziecinnej, i drobnej galanterii. Sprzedaż tylko hurtowa.
Prowincja za zaliczeniem. Cenników nie wysyłamy.

SPRZEDAŻ

KRAWATY, SZALE I KOSZULE
p[illegible], wzory najmodniejsze — najtaniej — Wytwórnia Edward Krysiak, Łódź, Piotrkowska 136. Wysyłamy za pobraniem pocztowym. (03343

GALANTERIĘ
drobną hurtowo poleca Firma „Galtex", Łódź, Piotrkowska 78. Prowincja za zaliczeniem. (03455

Torebki,
domowe pantofle, taśmowce, palcówki, drewniaki poleca Pierwsze Źródło Zakupu, Łódź, Piotrkowska 142. (03396

„Victoria"
Klej kauczukowy do dętek i łatki na gorąco „Auto" wysyłamy za zaliczeniem „Reklama", Łódź, Piotrkowska 46. (03548

DZIURKAWKA
na bieliznę, Dürkopp, motorem kompletna, **ryglówka** Singera, **flatloch** do trykotów i inne maszyny specjalne na sprzedaż. Oferty „PAR" Poznań, Ratajczaka 7 pod „2,559". (03607

Wytwórnia Torebek
damskich, ceratowych różne fasony. Zygmunt Karoń Łódź, Piotrkowska 115. Wysyłamy za zaliczeniem. (03600

FIGURY
do Grobu Zmartwychwstania, baranki, zajączki, kurczęta, pocztówki świąteczne. Bazar Katolicki, Łódź, Sienkiewicza 49. 03601

Samochód
ciężarowy na chodzie, zarejestrowany 3 ton. marki Hansa Loyd Borkwardt 6 cyl, „Diesel" na ropę, po generalnym remoncie z częściami zapasowymi sprzedam Zygmunt Lewandowski — olejarnia, Wysowa, pow. Wyrzysk. 03589

„Liniarka"
2 kolorowa form. 50×70 „Flaskämper kompletna z dodatkami Gilotyna z motorem 75 cm „Krause" Ciężkie nożyce do tektury 115 cm Blokówka motorowa „Brehmera" natychmiast do sprzedania Liniator, Toruń Szeroka 10/12. (03588

Sprzedam
100 litrów kąpieli srebrnej do srebrzenia. Oferty IKP Bydgoszcz „1486". (2651

Fryzjer
damsko-męski lub fryzjerka potrzebni, utrzymanie zapewnione. Żyto Nowogard, Stalina 53. 03586

Żelaźniak
fachowiec znajomością księgowości podaniem warunków i referencji do samodzielnego prowadzenia na prowincję blisko Poznania potrzebny. Oferty do IKP Bydgoszcz „3584". (03584

Potrzebna
gosposia gotowaniem do 4 osób warunki dobre Kopecki Sopot, Rokossowskiego 23. (2650

KUPNO

Znaczki
pocztowe. Sprzedaż — kupno. Filatelia Bałtycka, Gdynia, Świętojańska 14. (03388

WOLNE POSADY

Przedstawicieli,
akwizytorów dobrze zaprowadzonych w składach farb i drogeriach na okręgi Poznań, Pomorze, Śląsk poszukuje poważna firma łódzka. Oferty Biuro Ogłoszeń Łódź, Piotrkowska 70. 03603

Pomocnik
drogistowski dobra siła potrzebny od 15. III. 48. Oferty IKP Bydgoszcz pod „153". (03597

Poszukujemy
przedstawicieli na województwo bydgoskie, szczecińskie i gdańskie. Wytwórnia Wiązaków, Galanterii i Wyrobów Papierniczych M. Fabiszewska Sp. z o. o. Poznań Szyperska 1, tel. 18-09. 03608

Szpital Miejski
Bydgoszcz na Bielawkach przyjmie 2 położne.

RÓŻNE

Wydzierżawię
palarnię kawy z kompletnym urządzeniem. Centrum Gdyni, Świętojańska 63, Wielgomas. 03561

Zioła Lecznicze
M. Szydłowski Farmaceuta — Zielarz, 40 lat pracy zawodowej. — Łódź, Narutowicza 1, Drogeria. Zamiejscowym wysyłamy pocztą. 03394

Szlifierki elektryczne
narzędziowe 0,6 kw. 2800 obrotów firmy Trębaczkiewicz wyłączne przedstawicielstwo na Pomorze i woj. Gdańskie Biuro Techniczno-Handlowe inż. Walentynowicz, Szweycer i Ska, Warszawa, Marszałkowska 150. 03595

Potrzebuję
gotówki do 500000 zabezpieczenie nieruchomości. Oferty A. S. poste-restante Bydgoszcz 1. 2658

UNIEWAŻNIENIA

Unieważniam
książeczkę wojskową, akt nadania, dowód rejestracyjny, kartę rowerową Linik Paweł Ostrów Świecki, znalazcę proszę przysłanie dokumentów, pieniądze zatrzymać. (03583

Unieważniam
zagubiony akt własności mebli na nazwisko Wiśniakowa Bronisława zamieszkała Połczyn-Zdrój, Chrobrego 14. (03577

Unieważniam
zagubiony odcinek zameldowania na nazwisko Basarab Helena, w. Obłęże, p. Kępice, pow. Miastko. (03585

POKOJE

Przyjezdny
na stanowisku poszukuje pokoju umeblowanego niekrępującego śródmieściu. Oferty pod „Przyjezdny" IKP Bydgoszcz. (2641

POSZUKIWANIA

Kto wie
o losie Głuszko Władysławy uprzejmie prosimy wiadomość tą przesłać rodzicom. Głuszko Romuald Łeba Kościuszki 20. 03590

MATRYMONIALNE

Szczęśliwie
kojarzy małżeństwa Koncesjonowana Poznańska Agencja Matrymonialna. Wysyłamy informacyjny „Biuletyn Matrymonialny" oraz kwestionariusze. — Załączyć trzy znaczki. Poznań, skrytka 226. 03387

Kawaler
przystojny lat 38, samodzielny rzemieślnik, z własnym mieszkaniem ożeni się panną lub bezdzietną wdówką od lat 26—32, przystojną. Oferty proszę kierować do IKP Bydgoszcz pod „2654". (2654

Jaja interwencyjne po hurtowej cenie 13 zł za szt., **smalec gęsi** topiony w cenie 400 zł za kg i **miód pszczelny** po 400 zł za kg **sprzedaje**
Okręgowy Oddział Mleczarsko-Jajczarski „Społem" w Bydgoszczy - Magazyn ul. Matejki, róg Ślusarskiej 2652

Krawcowa
lat 19 bogata, ładna szatynka, wzrost średni. Z braku znajomości poślubię pana najchętniej na stanowisku lub fachowca do lat 27. Oferty Gdańsk — Wrzeszcz, Wajdeloty 9 pod „Małżeństwo". 03592

Panienka
lat 27, miła, z dobrego domu, na stanowisku pozna pana inteligentnego, miłego do lat 35. Cel matrymonialny. Oferty: Biuro „Tamara" Szczecin Piastów 76 Nr 204. (03591

Dla przystojnej,
wszechstronnie utalentowanej, religijnej, wesołej panny szukam religijnego, zdrowego, bez nałogów, ponad 165 wysok. wiek 30—40. Oferty IKP Bydgoszcz „29". (03587

Wdowa 42,
blondynka, pragnie znaleźć bratnią duszę w osamotnionym panu z wyższym wykształceniem, od lat 50. Cel matrymonialny. Oferty „1313" Łódź, Piotrkowska 55 „Prasa". (03567

OGÓLNOPOLSKI PROGRAM RADIOWY

Środa, dnia 18 lutego 1948 r.

6.00 Sygnał czasu, pieśń poranna. 6.05 Gimnastyka poranna. 6.15 Wiadomości poranne. 6.20 Zegarynka muzyczna. 6.50 Program dnia. 7.00 Dziennik poranny. 7.15 Zegarynka muzyczna. 8.20 Informacje ogólnopolskie. 8.25 Skrzynka PCK. 8.35 „Szalona" powieść Ig. Kraszewskiego. 8.50 Muzyka. 9.00 Audycja dla szkół. 11.57 Sygnał czasu i hejnał z wieży Mariackiej. 12.03 Wiadomości południowe. 12.08 Przegląd prasy stołecznej. 12.15 Z mikrofonem po kraju. 12.25 Recenzja filmowa. 12.30 Muzyka. 13.30 Muzyka. 13.40 Audycja Ministerstwa Oświaty. 14.00 Sonata organowa T. Paciorkiewicza w wyk. kompozytora — organy. 14.30 Jak śpiewają dzieci francuskie — aud. dla dzieci. 15.10 Reportaż z cyklu „Odwiedzamy warsztaty pracy" — W kuźni nowego Poznania — opr. B. Borowicz. 15..20 Koncert rozrywkowy: zespół rewellersów K. Waberskiego, H. Szperka i Wł. Radny — 2 fortepiany. 16.00 Dziennik popołudniowy. 16.25 Rezerwa. 16.30 Głos młodych. 16.40 Najpiękniejsze opery: „ Carmen" Bizet'a — aud. dla młodzieży. 17.00 Melodie operetkowe. 17.45 Radiowy Uniwersytet Ludowy— Granice i terytorium. 18.00 Lekcja języka rosyjskiego. 18.15 Audycja rozrywkowa — zespół instrumentalny J. Cajmera. 18.45 „Szalona" powieść Ig. Kraszewskiego. 19.00 Audycja dla wojska. 19.30 Serenada wieczorna. 20.00 Dziennik wieczorny. 20.30 Rezerwa dziennika. 20.50 Rewolucja paryska — pogadanka. 21.00 Audycja chopinowska w wyk. J. Ekiera. 21.30 U naszych przyjaciół. 21.50 Skrzynka ogólna. 22.00 Muzyka lekka. 23.00 Ostatnie wiadomości. 23.15 Program na jutro. 23.30 Zakończenie audycji Hymn.

HUMOR ZAGRANICZNY



Podejrzana zagadka.

REDAKCJA I ADMINISTR. Bydgoszcz, Marsz. Focha 20
DZIAŁ OGŁOSZEŃ I PRENUMERATY W BYDGOSZCZY: ul. Jagiellońska 2 (Pod Arkadami) — Telefon 24-29
Za niedoręczenie pisma spowodowane wyższą siłą nie odpowiadamy. Rękopisów niezamówionych Redakcja nie zwraca. Za dział ogłoszeniowy Red. nie odpowiada

ODDZIAŁY „ILUSTR. KURIERA POLSKIEGO" W WIELKICH MIASTACH POLSKI PODODDZIAŁY W WIĘKSZYCH MIASTACH, AGENTURY NA PROWINCJI DLA POSZCZEGÓLNYCH ZIEM POLSKI ODRĘBNE WYDANIA „IKP"
WYDAWCA: SP[illegible] WYDAWNICZA „ZRYW"
BYDGOSZCZ UL. [illegible]HA 20 — TEL. 33-41 i 33-42

OGŁOSZENIA: drobne po 25 zł za słowo. Poszukiwanie pracy 15 zł za słowo Minimalna opłata za 10 słów. Tłusty druk 100% drożej.
Ogłoszenia milimetr.: w tekście od 60—145 zł, za tekstem od 25—60 zł, nekrologi od 20—100 zł za 1 mm. Niedziele i święta 30% drożej. Za terminowe zamieszczenie ogłoszeń administracja nie odpowiada.

Czcionki i tłok: Drukarnia Polska Spółdzielni Wydaw[illegible] „ZRYW" w Bydgoszczy, ul. Marsz. Focha 18 — telefon 18-99. E-4886 49